

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 640/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

1.1. **Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 czerwca 2021 roku w sprawie II K 450/20.

1.2. **Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

1.3. **Granice zaskarżenia**

1.1.1. **Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# w całości

# na niekorzyść		
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### 1.4. *Wnioski*

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

### 2. *Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy*

#### 1.5. *Ustalenie faktów*

<b>1.1.3. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<b>1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Podniesiony <b>w apelacji oskarżyciela publicznego</b> zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 4 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.przez dowolną,	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na:</p> <p>a) pominięciu, iż zachowanie oskarżonych doprowadziło do zanieczyszczenia powietrza, co wynika z opinii (zwłaszcza uzupełniających ustnej i pisemnej) biegłego z zakresu skażeń i nadzwyczajnych zagrożeń środowiska dr hab. inż. S. K.;</p> <p>b) uznaniu wyjaśnień oskarżonego T. Z. za wiarygodne i pominięcie przy ocenie jego depozycji wymowy części dowodów wskazujących na jego świadomość o procederze, którego dopuszczali się na terenie zarządzanej przez niego myjni współoskarżeni I. i K. C., co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miało wpływ na jego treść, a polegających na przyjęciu, iż T. Z. nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Podniesione przez skarżącego zarzuty obrazy przepisów postępowania generalnie sprowadzające się do zanegowania -</p>			

w zakresie wskazanym w zarzucie - oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy okazały się niezasadne.

Tytułem wstępu, należy podnieść, że przekonanie sądu o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2018 r., IV KK 104/18, opubl. Legalis). Pamiętać należy, iż konsekwencją zasady prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) jest wymóg, aby ustalenia faktyczne, w oparciu o które następuje orzekanie, były udowodnione, tylko wówczas można przyjąć, że są one prawdziwe, czyli zgodne z rzeczywistością.

Zobowiązuje ona organy procesowe do dołożenia – niezależnie od woli stron – maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków poznania prawdy. Organy procesowe w ramach swobodnej oceny dowodów są ustawowo zobligowane do ukształtowania przekonania dopiero na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych według zasad prawidłowego rozumowania z pełnym wykorzystaniem dostępnej wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Kodeks nie narzuca żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadza różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Zasada prawdy materialnej jest adresowana do wszelkich organów procesowych. Nie da się jednak zawsze bezwzględnie ustalić przebiegu zdarzenia, lecz niekiedy tylko w takim zakresie, na jaki zezwalają na to zebrane dowody oraz dostępna wiedza i ukształtowane na jej podstawie doświadczenie życiowe. W toku prowadzonych czynności uprawnione organy mają jednak obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia

wszystkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Wyrok musi być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które go podważają. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywistą obrazę przepisu art. 410 k.p.k. A zatem, wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie



materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

W aspekcie powyższego wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, sąd meriti nie miał podstaw do tego, aby jednoznacznie stwierdzić, że zachowanie oskarżonych, ujęte w stawianych im zarzutach, doprowadziło do zanieczyszczenia powietrza. Niewątpliwie biegły ds. skażeń i nadzwyczajnych zagrożeń środowiska S. K. opiniując w sprawie wskazał, że wprowadzona przez oskarżonych I. C. i K. C. (2) do miejskiej sieci kanalizacyjnej substancja stanowiła źródło emisji do powietrza atmosferycznego niebezpiecznych gazów w tym przede wszystkim silnie toksycznego siarkowodoru, przy czym brak jakiegokolwiek, chociażby najmniejszego dowodu wskazującego w sposób nie budzący wątpliwości i zobiektywizowany na to, że w okresie kiedy dokonywane były przestępne działania oskarżonych, powietrze

zostało faktycznie  
skażone. Istotnie również  
powołany biegły  
wskazywał, że nikt nie  
zmierzył stężenia oparów,  
które powodowały  
nieprzyjemne dla  
mieszkańców zapachy  
i sformułował wniosek  
- który w ocenie  
sądu odwoławczego jest  
klarowny i logiczny - że jest  
to okoliczność, która stoi  
na przeszkodzie ferowaniu  
kategorycznego wniosku o  
potencjalnej szkodliwości  
tych oparów. Faktem jest,  
że nie dokonano pomiarów  
w celu zidentyfikowania  
wydzielanych substancji,  
ani nie określono ich  
stężenia i tym samym,  
brak stanowczości co do  
potencjalnej szkodliwości  
tych oparów.

Kontynuując rozważania  
- odnosząc się do  
zarzutu dowolnej oceny  
wyjaśnień oskarżonego T.  
Z. i błędnych ustaleń  
w zakresie niemożności  
przypisania mu sprawstwa  
- wskazać należy, iż Sąd  
Rejonowy przeprowadził  
postępowanie w tej materii  
w sposób prawidłowy  
i poczynił ustalenia  
faktyczne na podstawie  
całokształtu materiału  
dowodowego ujawnionego  
w toku rozprawy  
głównej. Ocena dowodów,  
dokonana została z  
uwzględnieniem zasad  
prawidłowego  
rozumowania oraz zgodnie  
ze wskazaniami wiedzy i  
doświadczenia życiowego,  
a w konsekwencji

doprowadziła do trafnego wniosku, iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu T. Z. sprawstwa w zakresie inkryminowanego mu czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 182 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd

zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd odwoławczy podkreśla, że w przypadku braku bezpośrednich dowodów popełnienia czynu karalnego możliwe jest wydanie orzeczenia skazującego na podstawie tzw. poszlak, jednak poszlaki te muszą odpowiadać rygorystycznym, ściśle określonym warunkom, aby mogły stanowić podstawę do przypisania danej osobie sprawstwa w zakresie czynu objętego aktem oskarżenia bądź wnioskiem o ukaranie.

O dowodzie z poszlak, jako o pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego, można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych, jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, a mianowicie w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej wersji zdarzenia (czynu głównego), z którego wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak

pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wyłączenie – stosując zasadę in dubio pro reo, w myśl której nie dających się usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego – możliwości jakichkolwiek innych wersji tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.10.1974 r., I KR 174/74, LEX nr 18939; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.1983 r., I KR 187/83, LEX nr 21988). Poszlaki należy zatem uznać za niewystarczające do uznania faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli gdy możliwa jest także inna od zarzucanej oskarżonemu wersja zdarzenia. Sama wielość poszlak nie oznacza jeszcze, że oparta na nich wersja zdarzenia zgodna jest z rzeczywistym jego przebiegiem. Trafność ustaleń poczynionych w oparciu o poszlaki występuje dopiero wtedy, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną możliwą wersję zdarzenia, czyli gdy wersja sformułowana na podstawie całokształtu powiązanych ze sobą logicznie poszlak wyklucza wszystkie inne wersje tego zdarzenia. Nie można opierać wyroku skazującego na takich

poszlakach, z których wynika tylko prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Nie można zastępować dowodów samym doświadczeniem życiowym w procesie dochodzenia do ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie III KK 298/09; LEX nr 583857).

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, sąd odwoławczy zauważa, że w realiach niniejszej sprawy nie został ujawniony jakikolwiek bezpośredni dowód wskazujący na sprawstwo T. Z. w zakresie zarzucanego mu wpisu.

W niniejszej sprawie istnieją jedynie poszlaki, że oskarżony T. Z. mógł brać udział w procederze wprowadzania ścieków do miejskiej sieci kanalizacyjnej (do przestępczego procederu dochodziło na przestrzeni kilkunastu miesięcy na terenie A. D. którą zarządzał wymieniony), jednak nie stanowią one zamkniętego łańcucha poszlak prowadzącego jednoznacznie do wniosku, że oskarżony (który nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, zaś oskarżeni I. C. i K. C. (2) również nie wskazali na fakty, które miałyby dowodzić jego sprawstwa) miał świadomość, iż I. C.

oraz K. C. (2) na terenie jego myjni samochodowej dokonywali nielegalnego usuwania do miejskiej sieci kanalizacyjnej niebezpiecznych ścieków. Nie ma podstaw dowodowych, by przyjąć, iż T. Z. udostępniał w sposób zaplanowany i skoordynowany wymienionym teren myjni do pozbywania się ścieków jak i korzystał z tego chociażby poprzez uzyskanie za to korzyści materialnej. Zaznaczenia wymaga, że teren myjni nie był w tym czasie ogrodzony (teren ten nie był ogrodzony od wielu lat), a zatem w momencie, kiedy była ona nieczynna, na jej teren mógł wjechać każdy, na co wymieniony nie miał absolutnie żadnego wpływu, był to teren ogólnie dostępny (nie tylko nie był zabezpieczony ogrodzeniem, ale też nie był w żaden sposób monitorowany, pilnowany, czy nadzorowany). Nadto, niewątpliwie do zrzutu niebezpiecznych substancji dochodziło w porze nocnej, co w oczywisty sposób ograniczało istnienie potencjalnych świadków zdarzenia, którzy mogliby poinformować zarządcę myjni o tym fakcie. Nie sposób więc obarczać T. Z. winą, za to, że na jego obszarze dochodziło do nielegalnego wyzbycia się ścieków. Jakkolwiek

zatem Sąd Rejonowy ustalił - bazując na relacjach mieszkańców - że do zrzutów ścieków dochodziło zasadniczo co tydzień przez okres półtora roku (była to sytuacja cyklicznie się powtarzająca i odczuwalna), niemniej jednak w istocie brak dowodów (poza przypuszczeniami) na rzekome zaangażowanie w ten proceder oskarżonego T. Z.. Co najwyżej, mając na względzie zapiski oskarżonego K. C. (2) (które zawierały treści jednoznacznie wskazujące na planowanie sposobu działania w sytuacji ewentualnego zagrożenia pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej) - ujawnione przez funkcjonariuszy policji w czasie przeszukania jego pomieszczeń - uznać można, że T. Z. wspierał jedynie (składając wyjaśnienia) linię obrony podsądnego. Powyższe zatem jakkolwiek dowodzi wzmocnieniu - już na etapie postępowania karnego - wersji prezentowanej przez pozostałych oskarżonych, niemniej jednak nie są prostym i jednoznacznym dowodem na jego wiedzę w zakresie przestępczego procederu wyżej wymienionych. Wszak okoliczność tworzenia dokumentacji mającej kreować linię obrony oskarżonych K. C. (2) i I. czajki przemawia



za tym, że czynili to wyłącznie dla własnych celów nie zaś by uwolnić od odpowiedzialności T. Z. (w przypadku którego - jak słusznie wykazał Sąd meriti - miejsce i czas dokonywania zrzutu ścieków z cysterny przemawia za uznaniem, że mógł nie mieć o tym wiedzy). Co więcej, zwrócić należy uwagę na fakt, że gdyby rzeczywiście oskarżony T. Z. miał wiedzę o procedurze to nie byłoby potrzebne tworzenie zapisków przez K. C. (2) na temat czynności niezbędnych do przeprowadzenia (ustalenie z T. Z., że firma (...). C. nic nie robiła na terenie myjni, że T. Z. mył im samochód, a w zamian za to przeczyścili mu kanalizację, zalecenie wystawienia faktur za mycie pojazdów, stworzenie umowy na obsługę kanalizacji w myjni (...)) mających na celu ukrycie przestępczej działalności (byłoby to zbyt łatwe), gdyż byłoby to między nimi uzgodnione i skoordynowane (tak jak domniemywał prokurator, ale nie przedstawił żadnych konstruktywnych i przekonujących dowodów na tą okoliczność). Wysuwanie przez prokuratora na podstawie powyższych faktów wniosku o sprawstwo i winie oskarżonego T. Z. razi dowolnością.

Reasumując, zauważyć należy, że istniejące w sprawie dowody pośrednie nie układają się w logiczny i nierozzerwalny ciąg poszlak, wykazujący sprawstwo T. Z..

Według zasad obowiązującej procedury karnej, to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel ma udowodnić winę oskarżonego (art. 5 § 1 k.p.k.), przy czym udowodnić, to znaczy wykazać ją w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami. Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy obwinionemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, czego nie można powiedzieć o przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu Odwoławczego uwzględniona w zaskarżonym wyroku wersja zdarzenia – nie może być uznana za jedyną możliwą.

<p>W aspekcie powyższego w ocenie sądu odwoławczego, gruntowna analiza zebranego materiału dowodowego w zestawieniu z zarzutami zawartymi w skardze apelacyjnej prokuratora wiedze do przekonania, że na gruncie tej sprawy nie jest możliwe wydanie orzeczenia uznającego sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie inkryminowanego mu przestępstwa z z art. 182 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek - w odniesieniu do czynu przypisanego I. C. i K. C. (2) - o uzupełnienie opisu czynu poprzez stwierdzenie, iż zachowanie oskarżonych doprowadziło do zanieczyszczenia powietrza, zaś w odniesieniu do T. Z. o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>		
<p>3.2.</p>	<p>Podniesiony <b>w apelacji oskarżyciela publicznego</b> zarzut</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>

rażącej niewspółmierności kary:

# niezasadny

a) poprzez wymierzenie oskarżonemu K. C. (2) za czyn I kary rażąco niewspółmiernie łagodnej w postaci 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat próby i kary łącznej w tym samym rozmiarze wynikającej z niedostatecznego uwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności obciążających, a w szczególności znacznej społecznej szkodliwości czynu, długiego czasookresu przypisanego zachowania, działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej mimo bardzo dobrej sytuacji materialnej, a zwłaszcza wiodącej (kierowniczej) roli w procederze i zachowania się po popełnieniu przestępstwa (dążenia do uniknięcia odpowiedzialności karnej) co powoduje, że orzeczona kara jest zbyt łagodna i nieadekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego, nie spełnia swych ustawowych funkcji zwłaszcza w zakresie indywidualnej prewencji i społecznego oddziaływania, podczas gdy powyższe okoliczności przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze i bez

	<p>warunkowego zawieszenia jej wykonania;</p> <p>b) poprzez nie orzeczenie w oparciu o art. 44a § 1 k.k. w odniesieniu do oskarżonego I. C. przypadku przedsiębiorstwa Zakład Usług (...) –Transport I. C.” choć z ustaleń Sądu meriti wynika, iż przedsiębiorstwo to służyło do popełnienia przestępstwa, a sprawca osiągnął korzyść majątkową znacznej wartości.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary pamiętać trzeba, że z racji na ocenny charakter zasad wymiaru kary, niewspółmierność kary, środka karnego czy nawiązki musi być natury zasadniczej, tzn. w stopniu niedającym się zaakceptować. W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i</p>		

wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, środka karnego czy też nawiązki, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara lub środek nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899).

Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 53 k.k. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania reakcji prawo – karnej zastosowanej wobec oskarżonych K. C. (2) i I. C..

W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli

zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, środka karnego czy też nawiązki, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara lub środek nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899). Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla



konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 53 k.k. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania.

W aspekcie powyższego, Sąd Rejonowy miał na względzie oraz w sposób należyty ocenił stopień winy oskarżonych, stopień społecznej szkodliwości popełnionych przezeń czynów oraz pozostałe dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 k.k.

Zauważenia wymaga, że przypisane oskarżonym czyny - jakkolwiek były działaniem mającym miejsce na przestrzeni kilkunastu miesięcy i stanowiły zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka, mogły powodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza i ziemi, zniszczenia w świecie roślinnym, zwierzęcym w znacznych rozmiarach - jednakowoż miały charakter incydentalnego zdarzenia sprzecznego z prawem w dotychczasowym życiu K. C. (2) oraz I. C.. Tym samym, jakkolwiek ich działanie było przemyślane, realizowane z premedytacją i w zuchwały sposób (choćby konstruowanie nieudolnej linii obrony po ujawnieniu przestępczego procederu w pewnym sensie

świadczy o tym, że nie wszystko zostało tak precyzyjnie zaplanowane), a jedyną motywacją było osiągnięcie korzyści majątkowej (poprzez usuwanie płynnych substancji, które przekraczały dopuszczalne wskaźniki zanieczyszczeń w ściekach wprowadzonych do urządzeń kanalizacyjnych, tym niemniej postulowane wobec oskarżonego K. C. (2) izolacyjnej kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny w stosunku do I. C. stanowiłyby nadmierną i nieadekwatną reakcję prawnokarną. Rzeczywiście nie można tracić z pola widzenia, że zrzut ścieków nie nastąpił do gruntu, czy bezpośrednio do wody, lecz do instalacji służącej odprowadzaniu ścieków do oczyszczalni i finalnie ścieki zostały oczyszczone (oczywiście przy uwzględnieniu, że zostało to dokonane poprzez użycie dodatkowych środków chemicznych neutralizujących skażenie, a tym samym, konieczne było w związku z tym również poczynienia nakładów finansowych na takie postąpienie celem ich zakupu). O tym, że oskarżony K. C. (2) pełnił kierowniczą rolę w przestępczym procederze - jakkolwiek oskarżony I. C. z całą pewnością miał o nim świadomość,

jako wieloletni właściciel firmy, znający sposób jej funkcjonowania i zajmujący się w okresie objętym zarzutem pojazdami firmy - świadczy pośrednio to, że czyn zaistniał właśnie w okresie, kiedy przejął on część obowiązków w firmie, ojciec jego zapewne z uwagi między innymi na wiek scedował je na syna. W świetle podniesionych wyżej okoliczności Sąd Rejonowy słusznie zdecydował się wymierzyć oskarżonemu K. C. (2) jednostkowe kary pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku oraz w rozmiarze 3 miesięcy, a także nieizolacyjną karę łączną w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat) wzmocnioną dodatkowo ze względów wychowawczych i prewencyjnych karą grzywny w liczbie 150 stawek dziennych każda stawka po 500 złotych. Taka sankcja – w swym całokształcie - uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. Jest więc karą adekwatną i sprawiedliwą, czyli karą, która bilansuje zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące. Nie ma więc racji prokurator podnosząc, że sąd I instancji podczas ustalania wymiaru kary skupił się wyłącznie na

okolicznościach przemawiających na korzyść oskarżonego, a niedostatecznie uwzględnił znaczną społeczną szkodliwość czynu, czasookres przypisanego zachowania, działanie w celu osiągnięcia korzyści i kierowniczej roli w procederze. Nie ma wątpliwości, że K. C. (2) "wplątał" w ten przestępczy proceder swego ojca, który w istocie przez wiele lat, ciężką pracą i z poświęceniem, na terenie P. i okolic, od podstaw, "własnymi rękoma", budował renomę swej firmy i zawierzył synowi w tym względzie.

Nie deprecjonując skali niebezpieczeństwa jakie wywołało działanie oskarżonego K. C. (2) (usuwana ciecz stanowiła niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego i środowiska), który pokusił się o podjęcie tego nielegalnego procederu z niskich pobudek (chęci zysku), w ocenie sądu odwoławczego, nie ma konieczności, dla uzmysłowienia mu wagi zagrożeń z tym związanych, odizolowania go (jak postuluje skarżący prokurator) od społeczeństwa. Przeciwnie - zdaniem sądu odwoławczego - odczuwalna kara finansowa będzie w tym przypadku czynnikiem stymulującym

oskarżonego (co należy podkreślić osoby dotychczas niekaranej, nie mającej konfliktów z prawem) do zrozumienia karygodności czynu oraz powstrzymania się od jakichkolwiek podobnych działań w przyszłości.

Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii zaniechania orzeczenia - w odniesieniu do oskarżonego I. C. - przypadku przedsiębiorstwa Zakład Usług (...) —Transport I. C.” wskazać należy, iż przepis art. 44a § 1 k.k. wprost uzależnia możliwość orzeczenia przypadku przedsiębiorstwa od skazania za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości. Przy czym, orzeczenie przypadku przedsiębiorstwa nie jest uzależnione od rodzaju przestępstwa. Ponadto wymagane jest wykorzystanie przedsiębiorstwa do realizacji jednego z następujących celów: popełnienia przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści. Chodzić tu będzie w szczególności o przestępstwa oszustwa, prania brudnych pieniędzy czy przestępstwa przeciwko interesom fiskalnym Skarbu Państwa, choć z pewnością

nie można możliwości zastosowania przepadku przedsiębiorstwa do nich ograniczać. Korzyść majątkowa w rozumieniu art. 44a k.k. może pochodzić z przestępstwa bezpośrednio lub pośrednio. Korzyścią majątkową bezpośrednio pochodzącą z przestępstwa jest każde przysporzenie w majątku sprawy uzyskane w wyniku czynu zabronionego.

Dopuszczalność orzeczenia przepadku korzyści majątkowych pochodzących pośrednio z przestępstwa nie jest ograniczona liczbą „pośrednich” transakcji, w których ulegają przekształceniu bezpośrednio pochodzące z przestępstwa korzyści majątkowe. Korzyścią majątkową znacznej wartości jest korzyść, której wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych. Nadto, oczywiście orzeczeniu przepadku nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że przedsiębiorstwo nie było jedynym „narzędziem” umożliwiającym popełnienie przestępstwa. Oczywistym jest przy tym, że wystarczającym dla orzeczenia przepadku jest wykorzystanie jedynie jednego lub niektórych tylko składników przedsiębiorstwa. Nie chodzi więc o to, by w

popelnienie przestępstwa zaangażowane było przedsiębiorstwo jako suma wszystkich składników je tworzących. W art. 44a § 4 k.k. i art. 44a § 5 k.k. zawarto dwa ustawowe wyłączenia orzekania przypadku przypadku przedsiębiorstwa. Zgodnie z pierwszym przepisem przypadek nie będzie mógł zostać orzeczony, jeżeli byłoby to niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa, stopnia zawinienia oskarżonego lub motywacji i sposobu zachowania się właściciela przedsiębiorstwa. Drugą okolicznością uniemożliwiającą zastosowanie przypadku jest dysproporcja pomiędzy rozmiarem szkody wyrządzonej przestępstwem lub wartością ukrytej korzyści a rozmiarem działalności przedsiębiorstwa (art. 44a § 5 k.k.). Przepis art. 44a § 4 k.k. powinien być odczytywany w ten sposób, że przypadku o którym mowa w § 1, nie orzeka się, jeżeli byłoby to niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa i stopnia zawinienia oskarżonego. Ustawodawca wprowadził trzy kryteria wartościowania, w oparciu o które sąd ma dokonać oceny proporcjonalności przypadku. Pierwsze z nich odnosi się do wagi popełnionego przestępstwa, drugie do

stopnia zawinienia oskarżonego, a trzecie do motywacji i sposobu zachowania się właściciela przedsiębiorstwa.

Ustawowo określona negatywna przesłanka orzekania przepadku w postaci niewspółmierności do wagi występuje nie tylko na obszarze powszechnego prawa karnego (art. 44 § 3 k.k.). Zważyć należy, iż w piśmiennictwie wskazuje się na konieczność uwzględnienia proporcji pomiędzy wagą czynu a wartością przedmiotu, który ma ulec przepadkowi, stopnia wykorzystania określonych przedmiotów w popełnieniu czynu zabronionego, jak również stopnia jego karygodności. Ustalając stopień winy oskarżonego należy uwzględnić nie tylko przesłanki warunkujące zarzucalność (zdolność do zawinienia, możliwość rozpoznania bezprawności czynu, normalna sytuacja motywacyjna), lecz również treść stosunku sprawcy do popełnienia czynu zabronionego (forma zamiaru, motywy, którymi kierował się sprawca), a także sposób działania. Na podstawie zaś art. 44a § 5 k.k. okolicznością uniemożliwiającą zastosowanie przepadku jest dysproporcja pomiędzy rozmiarem szkody wyrządzonej przestępstwem lub



wartością ukrytej korzyści a rozmiarem działalności przedsiębiorstwa. Na gruncie tego przepisu termin szkoda powinien być rozumiany jako uszczerbek majątkowy. Zgodnie z art. 115 § 24 k.k., przy ocenie rozmiaru działalności przedsiębiorstwa sąd bierze pod uwagę wartość przedsiębiorstwa. Ustawodawca nie wskazał bliżej, w oparciu o jakie kryteria i przy wykorzystaniu jakich metod należy określić wartość przedsiębiorstwa. W literaturze ekonomiczno-prawnej podkreśla się wieloznaczność tego pojęcia. Wyodrębnia się bowiem wartość ekonomiczną i rynkową przedsiębiorstwa, a ponadto wartość majątkową, księgową, likwidacyjną, odtworzeniową, handlową. Występowanie różnych rodzajów wartości jest związane z istnieniem rozmaitych podejść, metod i technik wyceny przedsiębiorstwa, które służą sporządzaniu wyceny dla różnych celów. Jak się podkreśla, to właśnie cel wyceny powinien determinować rodzaj wartości, która ma zostać określona. Uwzględnienie celu narzuca odpowiedni sposób doboru metody wyceny.

W aspekcie powyższego, zważyć przede wszystkim należy, iż środek karny w postaci przypadku przedsiębiorstwa, którego orzeczenie wobec oskarżonego I. C. postulował oskarżyciel publiczny - w realiach przedmiotowej sprawy, zważywszy na okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu - były nieadekwatną reakcją prawnokarną. Sąd odwoławczy podkreśla, że mając w polu widzenia konieczność zastosowania w stosunku do oskarżonego należytej represji karnej - spełniającej funkcje indywidualnoprewencyjne, a także ogólnoprewencyjne - nie należy zapominać, że istnieje "cienka granica" pomiędzy karą sprawiedliwą, a niesprawiedliwością.

Zdaniem sądu odwoławczego, mając na względzie charakter prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej (wywóz nieczystości płynnych, odpadów przemysłowych i odcieków ze składowisk), czasokres jej funkcjonowania ( firma Zakład Usług (...) istnieje od 1991 roku i została stworzona przez oskarżonego I. C.), brak w przeszłości jakichkolwiek zastrzeżeń co do sposobu działania firmy (takowe

nie zostały ujawnione w przebiegu prowadzonego postępowania), incydentalność nielegalnego usuwania do miejskiej sieci kanalizacyjnej cieczy (ścieku) na bazie kwasu siarkowego (jakkolwiek w polu widzenia pozostawał fakt cykliczności dokonywanych zrzutów niebezpiecznych ścieków do kanalizacji), a także uwzględnwszy fakt, że tego typu działania przyniosły niewątpliwie korzyść oskarżonym (w tym I. C.), oscylującą na kwotę około 810.000 złotych (to jest przybliżony koszt procesu właściwej utylizacji substancji, którą nielegalnie usunięto - przy czym, w istocie rzeczy cieczy tej nie przyjąłaby żadna oczyszczalnia), a w tym kontekście zestawiając tą kwotę z wartością samego przedsiębiorstwa (kilka milionów złotych) orzeczenie przypadku przedsiębiorstwa stanowiłoby nadmiernie surową, rażąco niesprawiedliwą reakcję karną. Nie można zgodzić się z argumentami prokuratora, jakoby wykorzystanie sprzętu należącego do firmy (działającej "prężnie i legalnie") w przestępczym procederze w analizowanej sytuacji stanowiło o konieczności zastosowania tego niezwykle dolegliwego

i represyjnego środka karnego.			
Wniosek			
Wniosek - w odniesieniu do czynu przypisanego I. C. - o orzeczenie w oparciu o art. 44a § 1 k.k. przypadku przedsiębiorstwa Zakład Usług (...), zaś w odniesieniu do K. C. (2) rozwiązanie węzła kary łącznej i wymierzenie za czyn z punktu 1 wyroku kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej w tym samym rozmiarze.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.			
3.3.	<p><b>Z uwagi na treść i związek zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych :</b></p> <p><b>Obraza przepisów postępowania, tj. :</b></p> <p>1. przepisów art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 193 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą w szczególności na:</p> <p>- dowolnej, oderwanej od zasad doświadczenia życiowego i jednostronnej ocenie zgromadzonego</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

materiału dowodowego, w szczególności przez pominięcie wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadka A. U. co do roli, jaką od 2015 roku pełnił I. C. w swym przedsiębiorstwie oraz dokumentu pełnomocnictwa notarialnego z dnia 9 listopada 2015 r, z którego wynikało udzielenie nieograniczonego pełnomocnictwa do dokonywania wszystkich czynności składających się na prowadzenie działalności gospodarczej,

- sprzecznym z treścią zgromadzonego materiału dowodowego ustaleniu, że oskarżeni kiedykolwiek zanieczyścili środowisko, podczas gdy z treści dostępnego materiału dowodowego nie sposób wysnuć takich wniosków, gdyż zarówno z zeznań pracowników (...) Sp. z o.o. odpowiedzialnych za procesy technologiczne jak i z treści obiektywnych dowodów w postaci wydruków parametrów ścieków wpływających oraz ścieków oczyszczonych wynika jednoznacznie, że brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń, że zachowanie oskarżonych doprowadziło do zanieczyszczenia wód rzeki G. (zanieczyszczenia środowiska),

- sprzecznym ze wskazaniami wiedzy powszechnej oraz elementarnymi zasadami logicznego myślenia, bezkrytycznym zaakceptowaniu wniosków końcowych sporządzonych w sprawie opinii biegłego S. K., podczas gdy wnioski końcowe obu opinii zostały sformułowane w niedopuszczalny sposób (biegły wypowiada się o wypełnienie znamion przestępstwa) i wnioski te w znacznej części pozostają w rażącej sprzeczności z treścią uzasadnienia obu opinii oraz treścią opinii uzupełniającej, w szczególności w zakresie kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy tj. w zakresie oceny, czy doszło do zanieczyszczenia środowiska, bowiem biegły w ustnej opinii uzupełniającej stwierdził jednoznacznie, że dla oceny, czy doszło do zanieczyszczenia środowiska liczy się to co wypływa z oczyszczalni ścieków jako ścieki oczyszczone, a zarówno z zeznań pracowników (...) Sp. z o.o. odpowiedzialnych za procesy technologiczne jak — co najważniejsze — z treści wydruków archiwalnych parametrów ścieków wynika jednoznacznie, że oczyszczalnia ścieków radziła sobie z gorszymi ściekami stosując

dodatkowe zabiegi technologiczne i brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że do środowiska trafiły ścieki mogące zanieczyścić wodę rzeki G.,

- sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania uznaniu, że skoro mieszkańcy ul. (...) odczuwali nieprzyjemne zapachy przez okres niemal dwóch lat, to odpowiedzialność za to ponoszą oskarżeni, podczas gdy jedyna łączność oskarżonych z wprowadzeniem do kanalizacji ścieków przemysłowych datowana jest na dzień 11 marca 2019 r. pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące okresów wcześniejszych opierają się wyłącznie na przypuszczeniach i nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami,

- bezzasadnym pominięciu wniosku opinii biegłego K., z którego wynika, że substancja przewożona przez pojazd oskarżonego nie była odpadem, lecz ściekiem przemysłowym,

- sprzecznym z treścią materiału dowodowego ustaleniu, że po 11 marca 2019 r. pracownicy (...) oczyszczalni ścieków odnotowali znaczącą poprawę parametrów ścieków, podczas gdy z dostarczonego przez (...) Sp. z o.o. wydruku przedstawiającego

archiwalne parametry ścieków wchodzących i wychodzących wynika, że brak jest jakiegokolwiek korelacji pomiędzy datami, w których mieszkańcy ulicy (...) skarżyli się na nieprzyjemny zapach z kanalizacji, a datami, w których występowało pogorszenie parametrów ścieków wchodzących i ścieków oczyszczonych, a także z materiałów tych wynika, że po 11.03.2019 r. nadal zdarzały się sytuacje, w których ścieki wchodzące i ścieki oczyszczone miały okresowo gorsze parametry — porównywalne z parametrami występującymi w latach 2017 - 2019,

2. rażąco naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k. (w sposób pozbawiający oskarżonych możliwości obrony) polegające na braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na jakich dowodach Sąd Rejonowy oparł się ustalając sprawstwo I. C., z jakich przyczyn odmówił uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych odnoszących się do roli, jaką pełnił I. C. w zarządzaniu swym przedsiębiorstwem w ostatnich latach (od 2015 r.), na jakich dowodach oparł się sąd ustalając, że oskarżeni wielokrotnie dokonywali



zrzutu ścieków do kanalizacji miejskiej, a także na jakiej podstawie sąd ustalił, że doszło do zanieczyszczenia środowiska tj. wód rzeki G., a także jakie znaczenie Sąd Rejonowy nadał notatkom sporządzonym przez oskarżonego K. C. (2) i na których konkretnie dokumentach się oparł, co drastycznie utrudnia podjęcie jakiegokolwiek obrony i wyjaśnienie przez oskarżonego, co miał na myśli sporządzając poszczególne notatki,

**4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na:**

- dowolnym i nie popartym żadnym z przeprowadzonych w sprawie dowodów ustaleniu, że oskarżony I. C. miał jakąkolwiek wiedzę i świadomość zdarzenia polegającego na usunięciu ścieków do kanalizacji miejskiej, zanim zdarzenie to zostało ujawnione przez pracowników (...) w P., podczas gdy I. C. z racji zaawansowanego wieku już od 2015 r. nie uczestniczył aktywnie w zarządzaniu swym przedsiębiorstwem, a czynności te powierzył swemu synowi K. C. (2), który samodzielnie zarządzał przedsiębiorstwem,

- dowolnym i sprzecznym z treścią materiału dowodowego ustaleniu, że poza jednorazowym incydem z dnia 11 marca 2019 r. oskarżeni K. C. (2) i I. C. lub jakakolwiek inna osoba związana z przedsiębiorstwem (...) w jakiegokolwiek innej dacie wprowadzała ścieki do kanalizacji miejskiej, podczas gdy żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie dawał podstaw do poczynienia takich ustaleń, w związku z czym ustalenia Sądu Rejonowego w tym względzie oparte są wyłącznie na przypuszczeniach,

- dowolnym i oczywiście sprzecznym z treścią materiału dowodowego ustaleniu, że oskarżeni zanieczyścili środowisko (znamię wykonawcze z art. 182 § 1 k.k.) i wprowadzili jakiegokolwiek zanieczyszczenia do „środowiska” tj. do rzeki G., podczas gdy z treści zgromadzonego materiału dowodowego w oczywisty sposób wynika, że ścieki wprowadzone przez A. U. (2) - pracownika (...) I. C. do kanalizacji miejskiej (która jest instalacją a nie elementem środowiska) zostały w należyty sposób oczyszczone w ramach procesów technologicznych (...) oczyszczalni ścieków, w

związku z czym zarzucone oskarżonym zachowanie nie spowodowało zanieczyszczenia środowiska, co jest warunkiem koniecznym przypisania odpowiedzialności za czyn z art. 182 1 k.k.;

- dowolnym i sprzecznym z treścią zgromadzonego materiału dowodowego ustaleniu, że oskarżeni „brali udział w zanieczyszczaniu wody” podczas gdy z treści zgromadzonego materiału dowodowego w jednoznaczny sposób wynika, że sprawcą bezpośrednim zrzutu ścieków w dniu 11 marca 2019 r. był pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) – A. U. (2), a Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń co do działania oskarżonych wspólnie i w porozumieniu z tym pracownikiem, czy też ich działania jako sprawców kierowniczych czy sprawców polecających i nie zawarł w opisie czynu przypisanego żadnych ustaleń w tym zakresie, co oznacza dekompletację znamion czynu,

- dowolnym i sprzecznym z treścią zgromadzonego materiału dowodowego ustaleniu, że substancja wprowadzona do kanalizacji miejskiej w dniu 11 marca 2019 była „odpadem”, podczas gdy

z treści sporządzonej w sprawie opinii biegłego w jednoznaczny sposób wynika, że substancja ta była ściekiem przemysłowym, a nie odpadem w rozumieniu przepisów ustawy o odpadach,

- nieuzasadnionym ustaleniu, że substancja zabezpieczona przez pracowników (...) Sp. z o.o. w P. w dniu 11 marca 2019 r. była dokładnie tą samą substancją, która została wylana z pojazdu należącego do (...) I. C., podczas gdy substancja ta stanowiła mieszaninę cieczy wylanej z tego pojazdu oraz osadów i substancji znajdujących się w osadnikach i rurach wchodzących w skład myjni samochodowej,

- dowolnym i sprzecznym z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustaleniu, że po 11 marca 2019 r. pracownicy (...) oczyszczalni ścieków odnotowali znaczącą poprawę parametrów ścieków podczas gdy z dostarczonego przez (...) Sp. z o.o. wydruku przedstawiającego archiwalne parametry ścieków wchodzących i wychodzących wynika, że brak jest jakiegokolwiek korelacji pomiędzy datami, w których mieszkańcy ulicy (...) skarżyli się na nieprzyjemny zapach z

kanalizacji, a datami, w których występowało pogorszenie parametrów ścieków wchodzących i ścieków oczyszczonych, a także z materiałów tych wynika, że po 11.03.2019 r. nadal zdarzały się sytuacje, w których ścieki wchodzące i ścieki oczyszczone miały okresowo gorsze parametry – porównywalne z parametrami występującymi w latach 2017 - 2019,

- dowolnym i nie popartym żadnym dowodem ustaleniu, że ścieków przemysłowych odbieranych i przewożonych przez (...) I. C. z firmy (...) nie przyjąłaby żadna oczyszczalnia z uwagi na ogromne koszty utylizacji, podczas gdy z dokumentacji zabezpieczonej przez Prokuratora wynika jednoznacznie, że ścieki te były regularnie przyjmowane przez (...) Oczyszczalnię (...) w Ł.,

- dowolnym ustaleniu, że koszt utylizacji ścieków o parametrach ujawnionych w dniu 11 marca 2019 r. wynosi 810.000,00 zł podczas gdy wartość ta z niczego nie wynika (została „na szybko” ustalona przez jednego z pracowników (...) na podstawie tabeli opłat sankcyjnych za przekroczenie

parametrów jakościowych ścieków), a tym samym wartość ta nie stanowi kosztów utylizacji ścieków, a co najwyżej jest wartością opłat sankcyjnych za przekroczenie parametrów ścieków

- dowolnym i niczym nie popartym ustaleniu, że „za nieprzyjemny zapach, który dokuczał mieszkańcom P. byli odpowiedzialni I. C. i K. C. (2), gdyż w okresie czasu nie później niż od września 2017 r. brali udział w zanieczyszczaniu wody substancją, którą usuwano do miejskiej sieci kanalizacyjnej w ten sposób, że wielokrotnie, najczęściej w poniedziałek w godzinach wczesnoporannych z cysterny o pojemności 24 m<sup>3</sup> dołączonej do ciągnika siodłowego pracownik (...) I. C., na polecenie właścicieli (I. C. i K. C. (2)) usuwał płynną substancję o parametrach przekraczających dopuszczalne. wskaźniki zanieczyszczeń wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych", podczas gdy żaden z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów nie dawał podstaw do tego, aby poczynić takie ustalenia,

- błędnym ustaleniu, że zachowanie K. C. (2) polegające na

podrobieniu podpisu I. C. było zachowaniem społecznie szkodliwym w stopniu znacznym, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności fakt nieświadomości oskarżonego co do niestosowności takiego postępowania oraz akceptacja I. C. w żadnym stopniu nie uzasadnia poczynienia takich ustaleń,

- błędnym ustaleniu, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomimo braku jakichkolwiek przesłanek i dowodów umożliwiających poczynienie takich ustaleń, a Sąd Rejonowy sam stwierdził, że opiera się na przypuszczeniu wskazując, że „głównym motywem działania sprawców były zapewne potencjalne ogromne koszty utylizacji substancji - odpadów, których nielegalnie pozbywali się zrzucając je do sieci kanalizacji miejskiej w P.”,

- błędnym ustaleniu, że zapachy wydobywające się z kanalizacji w okolicach ul. (...) w P. miały swe wyłączone źródło w substancjach przewożonych przez przedsiębiorstwo (...), podczas gdy brak jest dowodów potwierdzających taki związek, bowiem nie znamy składu innych

	<p>ścieków przepływających w tym dniu w przez kolektory kanalizacji miejskiej.</p> <p><b>zostaną one rozpoznane łącznie.</b></p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Podniesione przez skarżącego zarzuty obraży przepisów postępowania sprowadzające się do zanegowania oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oraz oparcia się na niepełnym materiale dowodowym okazały się w głównym ich nurcie niezasadne.</p> <p>Przy czym, należy podnieść, że przekonanie sądu o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująco i</p>			



logicznie – z  
uwzględnieniem wskazań  
wiedzy i doświadczenia  
życiowego –  
argumentowane w  
uzasadnieniu (por.  
postanowienie Sądu  
Najwyższego z dnia  
11.04.2018 r., IV  
KK 104/18, opubl.  
Legalis). Pamiętać należy,  
iż konsekwencją zasady  
prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.)  
jest wymóg, aby ustalenia  
faktyczne, w oparciu o  
które następuje orzekanie,  
były udowodnione, tylko  
wówczas można przyjąć, że  
są one prawdziwe, czyli  
zgodne z rzeczywistością.  
Zobowiązuje ona organy  
procesowe do dołożenia  
– niezależnie od woli  
stron – maksymalnych  
starań i wyczerpania  
wszelkich dostępnych  
środków poznania  
prawdy. Organy  
procesowe w ramach  
swobodnej oceny  
dowodów są ustawowo  
zobligowane do  
ukształtowania  
przekonania dopiero na  
podstawie wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów ocenianych  
według zasad  
prawidłowego  
rozumowania z pełnym  
wykorzystaniem dostępnej  
wiedzy i doświadczenia  
życiowego (art. 7 k.p.k.).  
Kodeks nie narzuca  
żadnych dyrektyw, które  
nakazywałyby określone  
ustosunkowanie się do  
konkretnych dowodów  
i nie wprowadza  
różnic co do wartości

poszczególnych dowodów. Zasada prawdy materialnej jest adresowana do wszelkich organów procesowych. Nie da się jednak zawsze bezwzględnie ustalić przebiegu zdarzenia, lecz niekiedy tylko w takim zakresie, na jaki zezwalają na to zebrane dowody oraz dostępna wiedza i ukształtowane na jej podstawie doświadczenie życiowe. W toku prowadzonych czynności uprawnione organy mają jednak obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Wyrok musi być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które go podważają. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywistą obrazę przepisu art. 410 k.p.k. Przypomnienia też wymaga (w kontekście zarzutów wyartykułowanych w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonych), że w świetle ugruntowanego orzecnictwa sądów nie można zarzucać obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strona zgłasza wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz in

dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony procesowej, ale to jedynie, czy orzekający sąd takie wątpliwości powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych, albo czy w realiach sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, bo jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.). Tymczasem w sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonych, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem zastrzeżeń okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

Przechodząc do szczegółów wskazać należy, że Sąd meriti opierając się na zebranym w sprawie materiale dowodowym, w tym

wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach świadka A. U. (2) ustalił rolę, jaką pełnił I. C. w swym przedsiębiorstwie od momentu podpisania dokumentu pełnomocnictwa notarialnego z dnia 9 listopada 2015 r, z którego wynikało udzielenie nieograniczonego pełnomocnictwa do dokonywania wszystkich czynności składających się na prowadzenie działalności gospodarczej. Świadek pracownik (...) I. C. z/s w P. - A. U. (2) (w czasie przesłuchania w dniu 20.05.2019 r.) wskazał, że właścicielem firmy jest I. C., lecz w codziennym prowadzeniu pomaga mu K. C. (2). A. U. (2) zeznał, że jako kierowca (zatrudniony w firmie od 12 lat) wykonuje polecenia zarówno ojca, jak i syna (oskarżeni próbowali przekonywać, że o zdarzeniu związanym z wywozem ścieków dowiedział się post factum). A zatem nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonych ukierunkowane na dowiedzenie, że I. C. nie miał nic wspólnego z ujawnionym w dniu 11 marca 2019 roku zrzutem ścieków do kanalizacji. Zważywszy bowiem na fakt, że oskarżony I. C. prowadził przedmiotową działalność gospodarczą od wielu lat, w dalszym ciągu pomimo

podpisania notarialnego pełnomocnictwa - co wynika z depozycji świadka - wydawał m. in. temu pracownikowi polecenia dotyczące funkcjonowania firmy, a jak wynika z wyjaśnień samego oskarżonego zajmował się obsługą pojazdów, suponowanie zatem, że nie miał wiedzy o tym, co dzieje się w firmie i nie wiedział, gdzie i po co jeżdżą wozy asenizacyjne, nie zasługuje na wiarę. Również wiek oskarżonego (który rzeczywiście jest osobą w podeszłym wieku), w świetle zasad doświadczenia życiowego, nie stanowi przeciwskazania do podejmowania aktywności zawodowej, tym bardziej, że firma (...) to było jego całe życie. Pośrednio na sprawstwo oskarżonego I. C. wskazują również podejmowane przez niego działania polegające na wypłacie z rachunków bankowych oszczędności swego życia i nieskuteczna próba ich ukrycia. Oczywiście oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, a jego syn lojalnie próbował ochronić ojca przed odpowiedzialnością karną marginalizując jego rolę w firmie (podnosząc, jakoby samodzielnie zarządzał przedsiębiorstwem). Powyższe zabiegi jednak w świetle wskazanych

powyżej dowodów okazały się bezskuteczne.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją przeświadczenia tegoż sądu, wynikającego ze swobodnej oceny dowodów, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego

w sprawie materiału dowodowego.

Sąd odwoławczy podkreśla, że w przypadku braku bezpośrednich dowodów popełnienia czynu karalnego możliwe jest wydanie orzeczenia skazującego na podstawie tzw. poszlak, jednak poszlaki te muszą odpowiadać rygorystycznym, ściśle określonym warunkom, aby mogły stanowić podstawę do przypisania danej osobie sprawstwa w zakresie czynu objętego aktem oskarżenia bądź wnioskiem o ukaranie.

O dowodzie z poszlak, jako o pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego, można mówić dopiero wówczas, gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych, jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, a mianowicie w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej wersji zdarzenia (czynu głównego), z którego wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, że dowód z poszlak pozwala na uznanie winy oskarżonego, jeżeli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wyłączenie – stosując zasadę in dubio pro reo, w myśl której nie dających się

usunąć wątpliwości nie wolno rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego – możliwości jakichkolwiek innych wersji tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.10.1974 r., I KR 174/74, LEX nr 18939; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.1983 r., I KR 187/83, LEX nr 21988). Poszlaki należy zatem uznać za niewystarczające do uznania faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli gdy możliwa jest także inna od zarzucanej oskarżonemu wersja zdarzenia. Sama wielość poszlak nie oznacza jeszcze, że oparta na nich wersja zdarzenia zgodna jest z rzeczywistym jego przebiegiem. Trafność ustaleń poczynionych w oparciu o poszlaki występuje dopiero wtedy, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną możliwą wersję zdarzenia, czyli gdy wersja sformułowana na podstawie całokształtu powiązanych ze sobą logicznie poszlak wyklucza wszystkie inne wersje tego zdarzenia. Nie można opierać wyroku skazującego na takich poszlakach, z których wynika tylko prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Nie można zastępować dowodów



samym doświadczeniem życiowym w procesie dochodzenia do ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie III KK 298/09; LEX nr 583857).

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, sąd odwoławczy zauważa i było to również w polu widzenia Sądu pierwszej instancji, że w realiach niniejszej sprawy częściowo - w zakresie czynów stypizowanych w art. 182 k.k. - nie zostały ujawnione bezpośrednie dowody wskazujące na sprawstwo oskarżonych w zakresie w szczególności długości i częstotliwości procederu zrzutu ścieków. Jednakowoż nie uniemożliwia to ustalenia ich sprawstwa na podstawie występujących w tej sprawie poszlak. O przestępczym procederze oskarżonych świadczą bowiem zeznania świadków pracowników (...) Sp. z o.o., którzy w dniach 04.03.2019 r. i 11.03.2019 r. prowadzili obserwacje (m. in. w dniu 04.03.2019 r.) sieci kanalizacyjnej w celu zidentyfikowania źródła odorów i faktycznie skrupulatnie czynności przez nich podjęte zakończyły się sukcesem (w dniu 11.03.2019 r. "nakryto" miejsce zrzutu niebezpiecznych ścieków i podmiot za to odpowiedzialny). Na sprawstwo oskarżonych

wskazują również zeznania pracowników (...) oczyszczalni ścieków, którzy - wbrew twierdzeniom skarżącego - odnotowali znaczącą poprawę parametrów ścieków (po wskazanej dacie), a dodatkowo, istnieje oczywista korelacja pomiędzy datami, w których mieszkańcy ulicy (...) skarżyli się na nieprzyjemny zapach z kanalizacji, a datami, w których występowało pogorszenie parametrów ścieków wchodzących i ścieków oczyszczonych. Prawidłowo zostało również ustalone - na podstawie zeznań pracowników (...) Sp. z o.o. odpowiedzialnych za procesy technologiczne jak i dokumentów w postaci wydruków parametrów ścieków wpływających oraz ścieków oczyszczonych, że zachowanie oskarżonych doprowadziło do zanieczyszczenia wody substancją (parametry wielokrotnie przekraczały dopuszczalne normy obowiązujące miejscowej oczyszczalni ścieków, jak określił biegły były to ścieki wyjątkowo agresywne, których nie przyjąłaby żadna oczyszczalnia ścieków), która była usuwana do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Jakkolwiek sieć kanalizacyjna jest układem w znacznym stopniu izolowanym, ale

dość stężony kwas siarkowy powoduje gwałtowny rozkład materii biologicznej obecnej w kanałach czemu towarzyszy wydzielanie gazów złoonych. Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wartość dowodową opinii biegłego S. K., w zakresie oceny, czy doszło do zanieczyszczenia środowiska. Zgodnie z opinią biegłego wprowadzenie substancji do kanalizacji jest wprowadzeniem jej do środowiska, wszak kanalizacja nie jest układem hermetycznym (kanalizacje mają studzienki), połączenie zaś z wodą jest połączeniem przez oczyszczalnię, uwalnianie się do środowiska dotyczy nie tylko oparów, ale i gazów (w sytuacji bardzo silnej reakcji rozcieńczenia). Podkreślić należy, iż do 2017 roku nie było istotnych problemów ze ściekami dopływającymi do oczyszczalni, a właśnie w tym roku zaobserwowano zrzuty (obrońca dowody w tym względzie symptomatycznie pomija), podczas których były problemy z funkcjonowaniem oczyszczalni (w podstawowych wskaźnikach jakości przekraczała dwukrotnie dopuszczalną normę, w niektórych pięciokrotnie w ściekach ogółem

dopływających do oczyszczalni - działa się to regularnie w poniedziałki). Ścieki odprowadzone w wyniku działania oskarżonych bezpośrednio do urządzeń kanalizacyjnych pośrednio trafiały do wody - rzeki G.. Z opinii biegłego - po kompleksowej analizie pisemnych i ustnych wypowiedzi biegłego oraz mając na względzie jej kompletność i klarowność (pomijając dygresje, które biegły uczynił w odniesieniu do emocjonalnych pisemnych wypowiedzi obrońcy oskarżonych, które nie mają wpływu na jej ostateczną ocenę) - wynika, że na podstawie poszlak (dotyczących parametrów ścieków wprowadzonych w dniu 11.03.2019 r. do kanalizacji, przekraczających jakiegokolwiek dopuszczalne normy, zawierających m. in. związki siarki, relacji świadków - mieszkańców i pracowników (...) Sp. z o.o. stykających się z odorem na przestrzeni około półtora roku) wysnuć należy jednoznaczną konkluzję, że pomimo badania wody wypływającej z oczyszczalni ścieków (tzw. ścieków oczyszczonych oznaczono jedynie dwa podstawowe parametry (...)), można wnioskować, że doszło do zanieczyszczenia wody. O przestępczym procederze

oskarżonych w sposób oczywisty świadczą również odrębne zapiski m. in. K. C. (2), który po ujawnieniu przez pracowników (...) Sp. z o.o. oraz funkcjonariuszy policji faktu zrzutu niebezpiecznych ścieków w dniu 11.03.2019 r.(wbrew argumentom apelanta nie będącego wynikiem nieszczęśliwej pomyłki) podjął działania ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności, albo chociażby jej zmarginalizowanie (tych czynności zaplanowanych była olbrzymia ilość co świadczy, że oskarżeni mieli pełną świadomość powagi sytuacji i grożących im konsekwencji prawno-karnych).  
Znamiennym jest, w kontekście zarzutów apelującego odnośnie braku winy oskarżonego I. C., że to właśnie on miał początkowo "wziąć niejako całą winę na siebie".

Zważywszy na powyższe apelacja obrońcy oskarżonych I. C. i K. C. (2) nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji - po ich gruntownej analizie i zestawieniu z zebranymi w sprawie dowodami - mają w istocie charakter polemiczny i opierają się

wyłącznie na wybiórczej oraz subiektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Nie można w żaden sposób podzielić twierdzenia skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy dokonał stronniczej i dowolnej oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności osobowych źródeł dowodowych, ale też i zgromadzonych dokumentów. W aspekcie powyższego, twierdzenia skarżącego koncentrujące się na wykazaniu naruszenia przepisów postępowania art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. (wskazujące na rzekomą wadliwość procedowania), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Tym samym, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej

ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o możliwości przypisania oskarżonej zrealizowania znamion czynu jej przypisanego, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia co do zasady wszystkich dowodów zgodnie z art. 410 k.p.k., przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały rzeczowo – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy, w pełni zgadza się z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Odnosząc się w dalszej kolejności do powyższych zarzutów - w ocenie sądu odwoławczego niezasadnych - nakreślić też trzeba, że zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd,

wyrażonymi w  
uzasadnieniu wyroku, lecz  
do wykazania, jakich  
mianowicie konkretnie  
uchybień w zakresie zasad  
logicznego rozumowania  
dopuszcł się sąd  
w ocenie zebranego  
materiału dowodowego,  
a co więcej, wskazywać  
musi na merytoryczną  
niesłuszność wniosków  
sądu I instancji  
wyprowadzonych z  
określonego materiału  
dowodowego (por.  
uchwała Sądu  
Najwyższego z dnia  
17 .09.2019 r., I DO 39/19,  
opubl. Legalis). Skarżący  
nie może więc ograniczyć  
się do wskazania  
rozbieżności pomiędzy  
stanem faktycznym  
ustalonym przez sąd  
a postulowanym przez  
niego, ale powinien  
wykazać, na czym  
polega błąd w ustaleniu  
stanu faktycznego. Może  
być on słuszny tylko  
wówczas, gdy zasadność  
ocen i wniosków,  
wyprowadzonych przez  
sąd orzekający z  
okoliczności ujawnionych  
w toku przewodu  
sądowego, nie odpowiada  
prawidłowości logicznego  
rozumowania. Zarzut ten  
nie jest uzasadniony,  
gdy (jak w tym  
wypadku) sprowadza się  
do zakwestionowania  
stanowiska sądu czy  
do polemiki z jego  
ustaleniami. Sama  
możliwość  
przeciwstawienia  
ustaleniom sądu



odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego skarżący skutecznie nie czyni (tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 14.11.2019 r., II AKA 143/19, Legalis; podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 07.11.2019 r., II AKA 173/19, Legalis). A zatem, zestawiając powyższe postulaty z wywodami apelanta nie można zgodzić się z sugestią, jakoby Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia faktyczne - w opisanym w skardze apelacyjnej zakresie - które rzekomo miały wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W aspekcie powyższego podkreślić należy, iż zupełnie nie zasługuje na aprobatę sugestia apelującego, jakoby oskarżeni nie „brali udział w zanieczyszczeniu wody”, gdyż sprawcą bezpośrednim zrzutu ścieków w dniu 11 marca 2019 r. był pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) – A. U. (2) (szerzej na ten temat w punkcie 3.4.). Podnoszenie zaś jakoby substancja zabezpieczona przez pracowników (...)

Sp. z o.o. w P. w dniu 11 marca 2019 roku nie była dokładnie tą samą substancją, która została wylana z pojazdu należącego do (...) I. C., bo stanowiła mieszaninę cieczy wylanej z tego pojazdu oraz osadów i substancji znajdujących się w osadnikach i rurach wchodzących w skład myjni samochodowej, a tym samym, jej próbka nie mogła stanowić podstawy do oceny składu substancji wylewanej z cysterny, w kontekście relacji pracowników, którzy szczegółowo opisali sposób jej pobrania (w kanalizacji o tej porze nie było w istocie dużej ilości przepływających ścieków, a próbki były m. in. pobrane bezpośrednio po dokonanej zrzucie na terenie myjni (...), w momencie gdy mleczno-brązowa ciecz intensywnie płynęła i w tym czasie wylot rury z automyjni był pusty kapąło z niego kilka kropel wody - a zatem teoria o jej wymieszaniu z innymi ściekami nie jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy), zabezpieczenia (pobranie cieczy specjalnym czerpakiem i umieszczenie w specjalnym pojemniku) i badania, jest absurdalne. Podkreślić należy, że pracownicy (...) Sp. z o.o. narażali swe zdrowie i życie dokonując pobrania próbki bezpośrednio z miejsca zrzutu (a to

z uwagi na rodzaj ścieku, który został wylany do kanalizacji, m. in. zawartych nim związków siarki). Odnosząc się do twierdzeń obrońcy wskazać należy, iż rzeczywiście w trakcie postępowania ustalono, że charakter ścieków przemysłowych odbieranych i przewożonych przez (...) I. C. z firmy (...) był tego rodzaju, że co do zasady nie przyjęłaby ich oczyszczalnia (ewentualnie mogłaby to zrobić (...)) Oczyszczalnia (...) w Ł. co związane jednakowoż byłoby z ogromnymi kosztami utylizacji, które na kanwie tej sprawy oszacowano na kwotę około 810.000 złotych - co jeszcze bardziej dobitnie wyjaśnia motywy działania oskarżonych). Jednocześnie nie ma żadnych wątpliwości (takowe jedynie artykułuje skarżący), że za nieprzyjemny zapach, który dokuczał mieszkańcom P. byli odpowiedzialni I. C. i K. C. (2), gdyż w okresie czasu nie później niż od września 2017 r. brali udział w zanieczyszczeniu wody substancją, którą usuwano do miejskiej sieci kanalizacyjnej w ten sposób, że wielokrotnie, najczęściej w poniedziałek w godzinach wczesnoporannych z cysterny o pojemności 24

m<sup>3</sup> dołączonej do ciągnika siodłowego pracownik (...) I. C., na polecenie właścicieli (I. C. i K. C. (2)) usuwał płynną substancję o parametrach przekraczających dopuszczalne wskaźniki zanieczyszczeń wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych, świadczą poszlaki, na które wskazano powyżej. Prawdłowo również Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albowiem w świetle rodzaju substancji, których zrzutu dokonywano głównym motywem działania sprawców były ogromne koszty utylizacji substancji - odpadów, których nielegalnie pozbywali się zrzucając je do sieci kanalizacji miejskiej w P.

W kontekście zarzutów obrońcy oskarżonych wskazać też należy, iż obraza przepisu art. 424 k.p.k. nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 05.02.2015 r., II AKa 85/14, Legalis). Sporządzenie uzasadnienia wyroku jest czynnością wtórną wobec samego orzekania, a zatem sposób rozstrzygnięcia sprawy nie zależy od tego, czy treść pisemnego

uzasadnienia wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k., dlatego niedostatki uzasadnienia wyroku nie dają podstaw do jego skutecznego podważenia, o ile został w sprawie zebrany i prawidłowo ujawniony materiał dowodowy dający podstawę do rozstrzygnięcia jakiej w sprawie takiej zapadły (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23.12.2014 r., II AKa 436/14, Legalis).

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy nie dostrzegł w zarzutach żadnych rzeczowych i celnych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko Sądu I instancji w zakresie ustalonych faktów. Poza tym, analiza materiału dowodowego sprawy nie stwarza co do zasady podstaw do uznania, że sąd miałby dokonać błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przewidzianym w zarzucie. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i trafnie (choć zwięźle) ocenił zgromadzone w sprawie dowody, rozważył wszystkie ustalone na ich podstawie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, a swoje przekonanie co do ich wiarygodności - w sensie pozytywnym i

<p>negatywnym - logicznie umotywowal w pisemnych motywach orzeczenia, przy czym uczynil to z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Następnie na podstawie tychże dowodów, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów, w tym również w odniesieniu do korzyści majątkowej, którą sprawcy uzyskali na skutek przestępczego procederu. Sąd Okręgowy co do zasady podziela ocenę materiału dowodowego (choć z uwagi na jej oszczędność została ona uzupełniona przez sąd odwoławczy) dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny. Kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.</p>			
<p>Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>			
<p>3.4.</p>	<p><b><i>Z uwagi na treść i związek zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych :</i></b></p> <p><b><i>1. Obrza przepisów prawa materialnego, tj.:</i></b></p> <p>- art. 182 § 1 k.k. przez jego zastosowanie, podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów przemawiających za tym, że którykolwiek z oskarżonych zanieczyścił środowisko w jakimkolwiek stopniu, bowiem jakkolwiek zachowanie oskarżonych nie spowodowało zanieczyszczenia środowiska, a co najwyżej</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

wprowadzenie ścieków do instalacji kanalizacyjnej w miejscu do tego nie przeznaczonym.

**2. Naruszenie art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przez przypisanie oskarżonym odpowiedzialności za czyn z art. 182 S 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. podczas gdy:**

- I. C. nie miał ani wiedzy, ani nawet świadomości, że jego syn K. C. (2) w ramach działalności jego przedsiębiorstwa organizował odbiór ścieków przemysłowych od firmy (...), a tym bardziej nie miał wiedzy, co do rodzaju tych ścieków, sposobu ich usuwania oraz przebiegu incydentu z dnia 11 marca 2019 r.,

- działanie oskarżonych nigdy nie spowodowało zanieczyszczenia środowiska (wody w rzece G.), co jednoznacznie potwierdzają archiwalne zapisy jakości ścieków oczyszczonych, wypływających z (...) oczyszczalni ścieków, jak również treść opinii biegłego, co wskazuje na brak realizacji znamion czynu zabronionego,

- zarzucony oskarżonym czyn polegający na „braniu udziału w zanieczyszczaniu wody” nie stanowi przestępstwa, bowiem na gruncie art. 182 § 1 k.k. przestępstwem



	<p>jest „zanieczyszczanie środowiska” (w formie sprawstwa, współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego czy polecającego), a nie „branie udziału w zanieczyszczaniu środowiska” (na gruncie polskiego kodeksu karnego karalne „branie udziału” dotyczy jedynie bójki lub pobicia, obcego wywiadu i zorganizowanej grupy przestępczej), a w opisie zarzuconego oskarżonym czynu brak jest elementu wskazującego na łączność zachowania oskarżonych z działaniem osoby, która fizycznie dokonała zrzutu ścieków do kanalizacji, co prowadzi do stwierdzenia dekompletacji znamion przypisanego oskarżonym czynu zabronionego,</p> <p><b>zostaną one rozpoznane łącznie.</b></p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Odnosząc się do powyższego zarzutu w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy odnośnie do tej przyczyny odwoławczej wyraził w wielu orzeczeniach istotne poglądy. Wskazał m.in., że odwołanie się do zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego może mieć</p>		

miejsce jedynie wówczas, gdy skarżący zarzuca dokonanie błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowanie nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowanie określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe, ale pod jednym warunkiem – a mianowicie, że czyni to bez kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Innymi słowy rzecz ujmując – obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.05.2005 r., II KK 478/04, Legalis). Podkreślić przy tym trzeba, że obraza przepisów prawa materialnego może wystąpić z różnych przyczyn, a w szczególności polegać może na błędnej wykładni danego przepisu, na zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w nieodpowiedni sposób, bądź też na zastosowaniu przepisu pomimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe. Natomiast zgodnie z doktryną i utrwalonym

orzecnictwem Sądu Najwyższego nie stanowi obrazy prawa materialnego generalnie samo nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia (wyr. SN z 18.6.2003 r., IV KKN 101/00, Legalis). A zatem, może też polegać na niezastosowaniu przepisu bezwzględnie obowiązującego albo zastosowaniu przepisu pomimo bezwzględnego zakazu. Natomiast zastosowanie albo niezastosowanie przepisu dotyczącego instytucji o charakterze fakultatywnym nie stanowi obrazy przepisów prawa materialnego.

Tymczasem na gruncie przedmiotowej sprawy zauważyć należy, że skarżący w istocie kwestionuje ustalenia faktycznie w zakresie sprawstwa i winy oskarżonych K. C. (2) i I. C. atakując jednocześnie zakwalifikowanie czynu oskarżonych pod normę zawartą w przepisie art. 182 § 1 k.k. Przy czym, skarżący wywodzi jakoby ustalenia Sądu Rejonowego wskazywały jednoznacznie, że w dniu 11 marca 2019 roku pracownik (...) I. A. U. dokonał zrzutu ścieków do kanalizacji miejskiej, a więc do szczelnej instalacji służącej do odbioru i przemieszczania ścieków.

W tym miejscu, zwrócić należy uwagę, że apelujący zapomina dodać, iż ścieki, których zrzutu dokonał A. U. (2) nie były typowymi ściekami odprowadzanymi do sieci kanalizacyjnej. Co więcej, nigdy nie zostałyby przyjęte do (...) oczyszczalni. Nadto, zupełnie nie ma racji skarżący (co wynika zapewne z całkowicie dowolnego interpretowania zebranych dowodów), jakoby (...) oczyszczalnia ścieków zarówno w dniu 11 marca 2019 roku, a także w dniach kolejnych nie odnotowała żadnego przekroczenia dopuszczalnych parametrów ścieków wpływających do oczyszczalni. Z depozycji G. K. (1) długoletniego pracownika oczyszczalni wprost wynika, że jak wygląda proces technologiczny w (...) Sp. z o.o. i procedury związane z postępowaniem ze ściekami wpływającymi do oczyszczalni. Właśnie z jej relacji wynika też, że po dniu 11 marca 2019 roku (gdy ujawniono nielegalny proceder) - wbrew temu co imputuje skarżący - doszło do poprawy parametrów ścieków. Oczywiście to, że ścieki wpływające już z oczyszczalni - poddane uprzednio określonym procedurom i procesom technologicznym - nie przekraczały dopuszczalnych

parametrów udawało się osiągnąć na skutek ponadnormatywnych działań (...) Sp. z o.o. Z jej relacji wynika także, że wpuszczanie takich substancji do kanalizacji niszczy ją w stopniu większym niż odbywa się to przy normalnym użytkowaniu.

Przypomnieć należy, że przestępstwo z art. 182 k.k. należy do swoistej grupy przestępstw z narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo, niestanowiących ani przestępstw z narażenia na niebezpieczeństwo konkretne, ani niezaliczających się do czystych typów z narażenia abstrakcyjnego. Przeważająca liczba autorów zgadza się, że „w siatce pojęciowej wypracowanej w dogmatyce prawa karnego przestępstwo z art. 182 k.k. należy zaliczyć do przestępstw zagrożenia abstrakcyjno-konkretnego (potencjalnego), ponieważ zagrożenie nie jest znamieniem przestępstwa, lecz możliwość zagrożenia lub zniszczenia ma wynikać z rodzaju lub postaci substancji lub promieniowania jonizującego” (W. Radecki [w:] Kodeks karny..., red. M. Filar, s. 909; tak też A. Marek, Kodeks karny..., s. 428; R. Dębski, Przestępstwa przeciwko środowisku w nowym polskim kodeksie

karnym, PUG 1999/10, s. 4; J. Lachowski [w:] Kodeks karny..., red. V. Konarska-Wrzošek, 2020, s. 929; M. Gałazka [w:] Kodeks karny..., red. A. Grześkowiak, K. Wiak, 2021, s. 1115; I. Sepiolo-Jankowska [w:] Kodeks karny. Część szczególna..., t. 1, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, 2017, s. 512; R. Zawłocki, Karnoprawna ochrona..., s. 512). Przepisy określone jako czyny z zagrożenia potencjalnego czy – z terminologii niemieckiej – Eignungsdelikte stanowią kategorię bardzo zróżnicowaną pod względem konstrukcyjnym. W uproszczeniu można stwierdzić, że charakterystyczne dla tej grupy jest właśnie występowanie dookreślenia zachowania sprawczego jako zdatnego, mogącego wywołać niebezpieczeństwa. Samo jednak niebezpieczeństwo nie jest nigdy jako takie obecne wśród znamion typu, znamieniem jest wyłącznie owa zdatność do jego sprowadzenia (tak też w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21.09.2017 r., II Aka 236/17, LEX nr 2381444). „Abstrakcyjność niebezpieczeństwa polega w tej sytuacji na tym, że oceniamy możliwe następstwa zanieczyszczeń, niezależnie od

rzeczywistych przebiegów związków przyczynowych. Konkretność natomiast sprowadza się do tego, że analizę prowadzimy na tle konkretnej sytuacji, którą jednak ostatecznie generalizujemy” (W. Radecki, Ochrona środowiska w polskim prawie karnym, cz. 2, Prawnokarna ochrona przed zanieczyszczeniami, odpadami i promieniowaniem, M. Praw. 1998/1, s. 14). Zważyć należy, iż trudności praktyczne w ustaleniu tzw. stanu konkretnej niebezpieczności zachowania uzasadniają aprobatę stanowiska, że przestępstwo z art. 182 k.k. jest przestępstwem formalnym (tak też G. Bogdan [w:] Kodeks karny..., t. 2, red. A. Zoll, 2017, s. 543; J. Sobczak [w:] Kodeks karny..., red. R.A. Stefański, 2021, art. 182 k.k.; I. Sepiolo-Jankowska [w:] Kodeks karny. Część szczególna..., t. 1, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, 2017, s. 512). „Jest to więc przestępstwo formalne z narażenia wymienionych dóbr na niebezpieczeństwo (...). Przesądza o tym ilość wprowadzonych do wody lub ziemi albo wyemitowanych w powietrze zanieczyszczeń, która »mogła« być przyczyną szkód (np. śnięcia ryb w jeziorze) bez konieczności ustalania w tym zakresie związku

przyczynowego. (...) Jeżeli następstwem tak określonego zanieczyszczenia środowiska są efektywne szkody w postaci zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach albo śmierci człowieka lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób, odpowiedzialność karna sprawcy zanieczyszczeń podlega znacznemu obostrzeniu (A. Marek, Kodeks karny..., s. 428–429).

Do znamion omawianego przestępstwa nie należy zatem spowodowanie skutków w zakresie życia lub zdrowia ludzi albo zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym. Jest to więc przestępstwo formalne z narażenia wymienionych dóbr na niebezpieczeństwo, które nawet nie musi wystąpić w formie bezpośredniego zagrożenia, ale wystarczy, że wystąpi ono potencjalnie. Przesądza o tym ilość wprowadzonych do wody lub ziemi albo wyemitowanych w powietrze zanieczyszczeń, która "mogła" być przyczyną szkód (np. śnięcia ryb w jeziorze) bez konieczności ustalania w tym zakresie związku przyczynowego (por. W. Radecki, *Przestępstwa...*, s. 108). Odmienny pogląd M. Kulika, iż jest to przestępstwo materialne (skutkowe) nie jest trafny



(zob. M. Mozgawa (red.),  
Komentarz, s. 352).

W aspekcie zarzutów apelanta podnieść też należy, że wykładnię znamienia czynnościowego, jako „zanieczyszczanie”, determinuje definicja legalna umiejscowiona wprawdzie nie w samym Kodeksie, ale w art. 3 pkt 49 ustawy z dnia 27.04.2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r., Nr 62, poz. 627) jako zanieczyszczenie kwalifikuje się „emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska”. Za „emisję” należy natomiast uznawać (art. 3 pkt 49 cytowanej ustawy) wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, oraz energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne. Zanieczyszczenie, zgodnie z dyspozycją art. 182 § 1 k.k., następuje przy użyciu m. in. właśnie substancji. Substancja może mieć postać stałą, płynną lub gazową. Przez substancję zaś, zgodnie z art. 3 pkt 36 cytowanej

ustawy – Prawo ochrony środowiska, należy rozumieć pierwiastki chemiczne oraz ich związki, mieszaniny lub roztwory występujące w środowisku lub powstałe w wyniku działalności człowieka.

W niniejszym postępowaniu ustalono, że wprowadzenie przez oskarżonych do systemu kanalizacji zbiorczej (przez którą rozumie się sieć w myśl art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków – to jest przewody wodociągowe lub kanalizacyjne wraz z uzbrojeniem i urządzeniami, którymi dostarczana jest woda lub którymi odprowadzane są ścieki, będące w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego - zakończoną oczyszczalnią ścieków albo końcowym punktem zrzutu ścieków, sztucznej jednolitej części wód powierzchniowych - rozumie się przez to jednolitą część wód powierzchniowych powstałą w wyniku działalności człowieka) substancji płynnej, która przekraczała dopuszczalne wartości wskaźników zanieczyszczeń w ściekach, zwłaszcza związków siarki, mogło doprowadzić do zagrożenia życia lub

zdrowia człowieka, a także spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, to znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 182 k.k. tym samym, zostały wyczerpane, choćby do tego faktycznie nie doszło albo wprawdzie doszło, ale przyczyniły się do tego także inne czynniki.

W aspekcie powyższego, jednoznacznie stwierdzić należy, iż twierdzenia apelującego wywodzącego, że (...) oczyszczalnia ścieków poradziła sobie z oczyszczeniem wszystkich wpływających do niej ścieków w okresie objętym zarzutami i tym samym nie doszło do zanieczyszczenia wód G. z punktu widzenia oceny prawnokarnej nie zasługują na aprobatę.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego wskazać też należy, że wprawdzie art. 182 k.k. nie zawiera (w odróżnieniu od art. 183 § 3 k.k. i art. 184 § 2 k.k.) tzw. rozszerzonej figury sprawstwa, ale jeżeli sprawcą zanieczyszczenia jest korzystający ze środowiska będący osobą fizyczną – przedsiębiorcą, rolnikiem, medykiem lub inną osobą – to za przestępstwo zasadniczo odpowiada ta osoba. Możliwy jest jednak taki układ, że przedsiębiorca

będący osobą fizyczną zatrudnia pracowników (tak jak miało to miejsce w analizowanej sprawie), wtedy nie jest wykluczona odpowiedzialność karna osoby, która w ramach podziału czynności w przedsiębiorstwie decyduje o działaniach mogących prowadzić do zanieczyszczenia. Nie oznacza to wyłączenia odpowiedzialności samego przedsiębiorcy według konstrukcji normatywnej sprawstwa kierowniczego (art. 18 § 1 k.k.) bądź sprawstwa przez polecenie (art. 18 § 2 k.k.) albo pomocnictwa przez zaniechanie właściwego nadzoru nad pracownikami (art. 18 § 3 k.k.). Bowiern możliwe jest polecenie wykonania czynu z wykorzystaniem uzależnienia innej osoby od wydającego polecenie (niewątpliwie w taki sposób działali oskarżeni K. C. (2) i I. C.). Tak akurat jest z reguły w stosunkach pracy, chodzi zatem o to, aby nie szukać sprawcy wśród pracowników, którzy niejako "fizycznie" dokonali np. zrzutu substancji zanieczyszczającej do wody, ale wśród osób z kierownictwa osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, którzy zdecydowali o takim zrzucie. W związku z tym, nie ma racji apelujący, jakoby czynność zanieczyszczenia

<p>środowiska wykonał A. U. (2) i brak w opisie czynu przypisanego oskarżonym jakiegokolwiek elementu wskazującego na ich łączność z działaniem tej osoby. Bowiem I. C. jako właściciel zakładu i (...) jako kierujący nim w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa, aby uznać ich za innych zarzucanych czynów, nie musieli bezpośrednio swoim działaniem zanieczyszczać środowisko, ale wydając takowe polecenia doprowadzili do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 182 § 1 k.k. "Branie udziału w czymś" zaś zgodnie z literalnym znaczeniem tego pojęcia (patrz słownik PWN) to nic innego jak "uczestniczenie w czymś wraz z innymi". W związku z tym, niezasadne są również zarzutu dotyczące rzekomego naruszenia normy wyrażonej w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. wyrażające się m. in. w uznaniu winy oskarżonych I. C. i K. C. (2) na skutek ustalenia, że "brali udział w zanieczyszczeniu środowiska".</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>			
<p>3-5.</p>	<p><b>Obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:</b></p> <p>- obrazę art. 12 k.k. przez jego zastosowanie do sytuacji jednorazowej, będącej incydem, przy braku jakichkolwiek dowodów, że oskarżeni mieli cokolwiek wspólnego z jakimkolwiek innymi przypadkami wprowadzenia do kanalizacji bliżej nieokreślonych substancji wydzielających nieprzyjemną woń.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za</p>			

zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy w pierwszym rzędzie, że jego treść wskazuje, iż skarżący kwestionuje dokonane w tym zakresie ustalenia faktyczne (podnosząc, że instytucja czynu ciągłego została zastosowana do sytuacji jednorazowej). Tymczasem, "uchybiecie polegające na naruszeniu prawa materialnego sprowadza się do wadliwego zastosowania lub niezastosowania przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania albo na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego (albo też nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21.03.2019 r., V KK</p>		

108/18, Legalis). Możliwe jest więc postawienie zarzutu z art. 438 pkt 1 np. wówczas, gdy sąd orzekający, po zawarciu w opisie czynu przypisanego sprawcy znamion takiej uprzywilejowanej postaci przestępstwa, zastosuje doń kwalifikację prawną przewidującą odpowiedzialność karną za to przestępstwo w postaci podstawowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.06.2002 r., IV KK 113/02, Legalis).

Istotnie należy zgodzić się, że obraza prawa materialnego powinna wynikać z samej treści wyroku (por. postanowieni Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2017 r., III KK 498/16, Legalis). Błędem w ustaleniach faktycznych, a nie obrazą prawa materialnego, jest także przyjmowanie za punkt wyjścia nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.01.2017 r., IV KK 430/16, KZS 2017, Nr 4, poz. 15). A zatem, obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania



<p>określonego przepisu, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe.</p> <p>Podniesiony zaś w apelacji zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 12 k.k. de facto sprowadza się do negowania ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonych i podejmowanych przez nich działań przestępczych na przestrzeni czasu (na podstawie poszlak tworzących nierozzerwalny łańcuch ustalono, że usuwanie substancji przez oskarżonych korelowało ze zgłaszanymi przez mieszkańców ulicy (...) w P. przypadkami wydobywania się nieprzyjemnych zapachów z kanalizacji miejskiej w tym rejonie w latach 2017-2019), intencji w ich postępowaniu, motywacji i postaci zamiaru. Tymczasem pozyskane w niniejszej sprawie dowody oraz poszlaki wskazują, że bezprawne zachowanie oskarżonych to nie był jednorazowy incydent (jednorazowy akt), lecz powtarzające się przez wiele miesięcy, zaplanowane czynności.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

<p>społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.</p>			
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>			
<p>3.6.</p>	<p><b>Obraza przepisu prawa materialnego</b> tj. art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. poprzez ich niezastosowanie wobec oskarżonego K. C. (2) w odniesieniu do czynu z art. 270 § 1 k.k. (podrobienie podpisu I. C.) opisanego w pkt III wyroku i zastosowanie reakcji karnej niewspółmiernej do charakteru tego czynu, stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego K. C. (2).</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			

Tytułem wstępu, w odniesieniu do powyższego zarzutu sprecyzowanego w apelacji obrońcy oskarżonego K. C. (2), a jak wynika z analizy treści skargi dotyczącego naruszenia prawa materialnego, nie powielając rozważań prawnych dotyczących obrazy prawa materialnego zawartych w punktach 3.4 i 3.5, przypomnieć jedynie należy, że uchybienie takie może polegać na błędnej subsumcji określonego zachowania pod przepis prawa, na zastosowaniu określonego przepisu prawa, pomimo że ustawa nie pozwala na jego zastosowanie lub na niezastosowaniu określonego przepisu prawa, gdy ustawa nakazuje jego zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.04.1977 r., I KR 65/77, OSNPG 1977, Nr 10, poz. 90). Co niezwykle istotne, nie stanowi zatem obrazy prawa materialnego nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc i wtedy, gdy nie skorzystał on z jedynie fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2007 r., II KK 112/07, Legalis). Zauważyć też należy, iż w

wyniku zmian dokonanych ustawą z dnia 19.7.2019 r. ustawodawca podzielił podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 na dwie grupy uchybień. Pierwsza to obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu (art. 438 pkt 1 k.p.k.). Druga to obraza przepisów prawa materialnego w innych wypadkach niż wskazany w pkt 1, chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu. Dotyczy to podstawy prawnej wymiaru kary, środków karnych, środków probacyjnych, środków kompensacyjnych i innych, w zakresie których uchybienie powoduje niezgodność z prawem tego rozstrzygnięcia, którą należy odnieść do sytuacji prawnej oskarżonego (zob. D. Świecki w: Skorupka, KPK. Komentarz, Legalis 2020). W wyniku tej zmiany nie każde obecnie naruszenie przepisów prawa materialnego prowadzi do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia, gdyż tylko wskazane w art. 438 pkt 1 k.p.k., natomiast naruszenie, o którym mowa w art. 438 pkt 1a k.p.k., tylko wtedy, gdy z tego powodu orzeczenie nie odpowiada prawu.

Tymczasem zważywszy na treść skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego

stwierdzić należy, iż w istocie rzeczy kwestionuje on zaniechanie zastosowania fakultatywnej instytucji określonej w art. 66 § 1 k.k. (podnosząc okoliczności warunkujące możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego w stosunku do oskarżonego K. C. (2) w zakresie czynu stypizowanego w art. 270 § 1 k.k.).

Odnosząc się do powyższych zarzutów w pierwszej kolejności podkreślić należy, iż dokonane przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące stopnia społecznej szkodliwości czynu opisanego w akcie oskarżenia w punkcie III – które swoim zachowaniem formalnie wyczerpał oskarżony – są wynikiem rzetelnej i klarownej analizy zebranych na kanwie niniejszej sprawy dowodów. Jednocześnie konkluzje Sądu Rejonowego stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przedmiotowych zdarzenia. Natomiast akcentowane w skardze apelacyjnej stanowisko odnośnie rzekomo obrazy przepisu art. 66 § 1 k.k. (regulującego instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego) - nie kwestionujące w istocie ustaleń przez Sąd meriti w zakresie okoliczności

podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu inkryminowanego oskarżonej - w realiach przedmiotowej sprawy nie zasługuje na aprobate.

Pomimo tego, wskazać należy, że w art. 115 § 2 k.k. zdefiniowano przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Ma to fundamentalne znaczenie dla właściwego stosowania prawa karnego. Określenie przesłanek (faktorów) decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu wskazuje, że ustawodawca przyjął dominującą w doktrynie teorię przedmiotowo – podmiotową, zwaną też kompleksową, odrzucając tzw. teorię całościową (czyli uniwersalistyczną), która w różnych jej odmianach uwzględniała osobowość sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, uprzednią karalność, nagminność przestępstw itp. Przy ocenie zaś stopnia społecznej szkodliwości Sąd bierze pod uwagę zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe. Do okoliczności przedmiotowych, mających wpływ na ocenę społecznej szkodliwości, należy zaliczyć rodzaj i charakter naruszonego dobra (im cenniejsze dobro tym wyższa szkodliwość), rozmiaru

wyrządzonej lub grożącej szkody (im większa szkoda tym wyższa szkodliwość), wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, czy rodzaj naruszonych reguł ostrożności (im ważniejsze społecznie są te reguły, tym wyższa szkodliwość). Do okoliczności podmiotowych również ważnych dla oceny społecznej szkodliwości czynu, zaliczyć należy w szczególności zamiar (zamiar bezpośredni, a zwłaszcza przemyślany, znamionuje wyższą szkodliwość, zaś zamiar ewentualny, niekiedy powstały przypadkowo pod wpływem emocji czy impulsu, wskazuje na szkodliwość niższą - nadto motywację, a więc im motywy czynu są bardziej naganne, niskie, godne potępienia, tym wyższa szkodliwość. I przeciwnie czyn wypływający z motywacji zasługującej na uwzględnienie, z jakichś szlachetnych pobudek wskazuje na mniejszą społeczną szkodliwość).

Na stopień społecznej szkodliwości przestępstwa nie mają wpływu właściwości i warunki osobiste sprawcy, środowiskowa opinia o nim, jego wiek, dotychczasowy i obecny tryb jego życia (w tym uprzednia niekaralność sprawcy), a także okoliczności, które pojawiły się po

popelnieniu czynu, a mianowicie takie jak przyznanie się sprawcy do winy, a nawet dobrowolne naprawienie przez sprawcę szkody wyrządzonej przestępstwem (rekompensata), wyrażona przez niego skrucha, czy też ewentualne pogodzenie się z pokrzywdzonym. Są to bowiem okoliczności mające pierwszoplanowe znaczenie przy ustaleniu ewentualnego wymiaru kary oraz przy badaniu podstaw pozytywnej prognozy kryminologicznej ( postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 roku, V KK 1/08, Legalis 107488). A więc, chociaż okoliczności te sąd uwzględnia przy wymiarze kary i orzekaniu środków karnych oraz stosowania probacji, to jednak nie w aspekcie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, który nie jest jedynym wyznacznikiem orzekanej kary lub środków probacyjnych. Trafnie przyjmuje się zatem, że wszystkie z wymienionych w art.115 § 2 k.k. okoliczności związane są z czynem, jego stroną przedmiotową i podmiotową. Nie są to natomiast okoliczności dotyczące sprawcy (...).” Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu może nastąpić wyłącznie na podstawie



oceny samego czynu, a nie na podstawie oceny jego sprawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28.01.1998 r., II Aka 245/99, Biul. Prok. Apel. 1999, nr 8).

Reasumując, wszechstronna analiza elementów podmiotowych i przedmiotowych, składających się na kompleksową ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu K. C. (2), przedstawiona w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia, doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku o jego prawidłowości. Skarżący nie wskazał na żadne inne, wyjątkowe okoliczności, których nie uwzględnił Sąd Rejonowy, a które mogłyby skutecznie podważyć trafność zapadłego w sprawie wyroku. Podkreślić należy, że jakkolwiek oskarżony nie kwestionował w tym zakresie swego sprawstwa, niemniej jednak realizacja znamion przypisanego mu przestępstwa stypizowanego w art. 270 § 1 k.k. jest oczywista w kontekście pozyskanej opinii grafologicznej. Nie jest prawdą, że motywacją dla dokonania tego czynu była jedynie "niefrasobliwość i niewiedza" i stąd też podpisał się za swego ojca na wystawionych

fakturach VAT. Faktem zaś jest, że podpisanie faktur VAT przez oskarżonego było jednym z elementów tworzonej przez niego linii obrony w sprawie o zanieczyszczenie środowiska i tym samym, nie można potraktować tego działania w kategoriach nieznacznej społecznej szkodliwości. Dla oceny stopnia społecznej szkodliwości w stopniu fundamentalnym nie ma znaczenia okoliczność, że I. C. w pełni akceptował dokumenty wystawione przez K. C. (2). Zważyć należy, iż fakt bezprawności podpisywania się za inną osobę stanowi wiedzę powszechną, a już z całą pewnością wśród osób prowadzących działalność gospodarczą od wielu lat i uczestniczących w obrocie gospodarczym na taką skalę jak miało to w przypadku obu oskarżonych. W związku z tym, stopień społecznej szkodliwości czynu inkryminowanego oskarżonemu był znaczny, co stoi na przeszkodzie warunkowemu umorzeniu postępowania za ten czyn nawet w kontekście niekaralności oskarżonego oraz jego dotychczasowego sposobu życia (nienaznaczonego konfliktami z prawem).

W aspekcie powyższego, twierdzenia skarżącego w omawianym powyżej względzie, nie

przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji.			
Wniosek			
Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwiężle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.			
3.7.	<b>Obraza przepisu prawa materialnego</b> tj. art. 41 § 1 k.k. przez orzeczenie	# zasadny # częściowo zasadny	

	<p>wobec oskarżonych zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach związanych z załadunkiem, rozładunkiem, transportem nieczystości płynnych i odpadów, czyszczeniem i udrażnianiem kanalizacji na okres 4 lat, w sytuacji gdy okoliczności sprawy nie uzasadniały wymierzenia takiego środka karnego</p>	# niezasadny	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>W odniesieniu do wskazanego zarzutu - zdaniem sądu odwoławczego również niezasadnego - wskazać należy, iż jedną z przesłanek warunkujących orzeczenie środka karnego przewidzianego w art. 41 § 1 k.k. jest to, aby sprawca okazał, że <b>dalsze zajmowanie przez niego określonego stanowiska czy wykonywanie określonego zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem</b>. Przesłankę tę należy rozumieć w ten sposób, że zachowanie sprawcy, wyczerpujące znamiona czynu zabronionego, było wynikiem braku odpowiednich kwalifikacji (dotyczy to zarówno</p>			

wiedzy, jak i kwalifikacji moralnych), umiejętności, predyspozycji (fizycznych lub psychicznych) czy cech, które powinny charakteryzować osobę kompetentną do zajmowania określonego stanowiska czy wykonywania określonego zawodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07.03.2013 r., II Aka 470/12, Legalis). Ponadto musi być wykazany związek między brakiem kwalifikacji, umiejętności, predyspozycji czy cech a popełnionym przestępstwem. Muszą także istnieć podstawy do wniosku, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu przez sprawcę przestępstwa z dużym prawdopodobieństwem będzie zagrażało istotnym dobrom chronionym prawem. W praktyce będą to stosunkowo rzadkie przypadki, gdy na podstawie okoliczności popełnienia jednego przestępstwa będzie można z dużym prawdopodobieństwem wnioskować o zagrożeniu dla istotnych dóbr chronionych prawem, tym bardziej że okoliczność uznana za zagrażającą dobrom chronionym prawem najczęściej ma charakter trwały (zauważa to N. Kłaczyńska, w: Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna, 2012, s. 317). Nie można

jednak wykluczyć sytuacji, gdy w incydentalnym zachowaniu sprawcy ujawnią się okoliczności pozwalające wnioskować o zagrożeniu dla dóbr prawnych (zob. J. Kulesza, w: Melezini (red.), System, t. 6, 2010, s. 521 oraz P. Gensikowski, Zakaz zajmowania określonego stanowiska, s. 59).

W ocenie sądu odwoławczego, bezprawne działanie oskarżonych K. C. (2) i I. C., świadczy o tym, że zajmowanie przez nich aktualnie stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach związanych z załadunkiem, rozładunkiem, transportem nieczystości płynnych i odpadów, czyszczeniem i udrażnianiem kanalizacji stanowiłoby zagrożenie dla istotnych dóbr chronionych prawem i w związku z tym, zasadnym było orzeczenie zakazu w tym zakresie na okres 4 lat.

Ukształtowany przez Sąd I instancji środek karny jest zatem adekwatny do stopnia obawy, że dalsze zajmowanie stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwie (nie zaś prowadzenie w ogóle działalności gospodarczej, w tym zakresie nie zostają oni wyeliminowani z rynku podmiotów, zajmujących się m. in. transportem nieczystości płynnych) przez

<p>oskarżonych K. C. (2) i I. C. zagraża istotnym dobrom, chronionym prawem. Uniemożliwienie oskarżonym na okres 4 lat zajmowania stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach związanych z załadunkiem, rozładunkiem, transportem nieczystości płynnych i odpadów, czyszczeniem i udrażnianiem kanalizacji spełni, przypisaną temu środkowi karnemu, funkcję ochronną, zabezpieczającą i prewencyjną.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za</p>			

zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.			
3.8.	<p><b>Obraza przepisu prawa materialnego</b> tj.</p> <p>- art. 46 § 2 k.k. przez orzeczenie nawiązki na rzecz podmiotu nie będącego pokrzywdzonym w sprawie, którego ewentualna szkoda nie została wyrządzona wskutek realizacji znamion przestępstwa, a ponadto w kwotach całkowicie oderwanych od realiów sprawy, a przede wszystkim od szacowanej wysokości szkody.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Przed wszystkim, w odniesieniu do zarzutów sprecyzowanych w apelacji obrońcy oskarżonych, a jak wynika z analizy treści skargi dotyczących naruszenia prawa materialnego, przypomnieć należy, że uchybiecie takie może polegać na błędnej subsumcji określonego zachowania pod przepis prawa, na zastosowaniu określonego przepisu prawa, pomimo że ustawa nie pozwala			



na jego zastosowanie lub na niezastosowaniu określonego przepisu prawa, gdy ustawa nakazuje jego zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.04.1977 r., I KR 65/77, OSNPG 1977, Nr 10, poz. 90). Nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego w sytuacji, kiedy strona kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne domagając się zastosowania określonego przepisu prawa materialnego do – konkurencyjnej wobec przyjętej przez Sąd – forsowanej wersji zdarzenia. Nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego także wówczas, gdy ustawa stwarza organowi postępowania tylko możliwość zastosowania określonego przepisu. A zatem, o obrazie prawa materialnego można mówić jedynie wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.07.1974 r., V KR 212/74, opubl. OSNKW 1974, Nr 12, poz. 233; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2002 r., V KKN 319/99, Legalis). Orzeczenie musi być oparte na trafnych i niekwestionowanych

ustaleniach faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2007 r., IV KK 234/06, Legalis). Zarzut obrazy prawa materialnego może powstać tylko na bazie niekwestionowanych ustaleń. Innymi słowy, musi mieć zakotwiczenie w niespornych ustaleniach faktycznych. Zwalczanie ustaleń nie stwarza punktu zaczepienia dla zarzutu obrazy prawa materialnego, dla którego bazą (punktem wyjścia) są ustalenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.01.2007 r., V KK 177/06, Legalis).

W aspekcie powyższego, nieprawidłowym jest kwestionowanie rozstrzygnięcia dotyczącego orzeczenia przez Sąd Rejonowy na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. ul. (...) w P. (przy czym, skarżący neguje status tego podmiotu jako pokrzywdzonego oraz wysokość nawiązek) od oskarżonych I. C. i K. C. (2) nawiązek po 50.000 złotych poprzez zarzut oparty o art. 438 pkt 1 k.p.k. Bowiem z istoty swej obraza prawa materialnego stanowi podstawę odwoławczą wówczas, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez Sąd pierwszej instancji, to jest gdy Sąd ten wadliwie

zastosował przepis prawa materialnego pomimo, że w układzie okoliczności sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego pomimo, iż w konkretnym układzie było to obligatoryjne. Zostało to ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który jednoznacznie stwierdza, że zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.04.1977 r., I KR 65/77, Legalis). Nie można zatem zarzucać naruszenia przepisu prawa materialnego wskazując jednocześnie na fakty, które zdaniem skarżącego sąd winien ustalić, bowiem należy wówczas opierać się na ustaleniach poczynionych przez sąd.

Odnosząc się zatem do powyższego zarzutu w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż myli się skarżący, że Sąd Rejonowy popełnił błąd orzekając nawiązkę w kwotach po 50.000 złotych od każdego z oskarżonych na rzecz (...) Sp. z o.o. ul. (...) w P.. Bowiem wskazana instytucja będąca spółką prawa handlowego - jako podmiot, którego

dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone - uzyskała status pokrzywdzonego w niniejszej sprawie. Zważyć należy, iż uzyskanie statusu pokrzywdzonego w procesie następuje z chwilą ustalenia związku między przestępstwem, o które toczy się postępowanie, a naruszonym lub zagrożonym dobrem prawnym. O tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej. Owa bezpośredniość wchodzi w grę także wtedy, gdy przedmiotem ochrony jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale naruszenie lub zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednie pokrzywdzenie indywidualnej osoby (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977, Nr 1-2, poz. 1).

W tym kontekście zauważyć należy, że (...) Sp. z o.o. - niezależnie od tego jaki jest przedmiot ochrony przestępstwem stypizowanym w art. 182 § 1 k.k. - mogła być pokrzywdzoną tym czynem i jako taka,

prawidłowo uzyskała taki status. Podkreślić należy, iż orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. zamiast obowiązku określonego w art. 46 § 1 k.k. nie jest limitowane złożeniem wniosku przez pokrzywdzonego. Przede wszystkim o tym czy zostanie takowa nawiązka orzeczone decyduje sąd (niewątpliwie jest fakultatywne w przypadku orzekania jej z urzędu zamiast obowiązku określonego w art. 46 § 1 k.k.). Orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. jest fakultatywne. Znaczenie użytego w art. 46 § 2 k.k. zwrotu "może orzec" trzeba tłumaczyć zgodnie z jego gramatycznym brzmieniem, bez potrzeby dokonywania wykładni. Z tego brzmienia wynika, że zwrot "może orzec" nie wskazuje na uprawnienie do wyboru środka karnego orzekanego obligatoryjnie, lecz na uprawnienie do orzeczenia lub nie nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody. Gdyby bowiem zamiarem ustawodawcy była regulacja, według której sąd miałby obowiązek orzeczenia także nawiązki, to w treści art. 46 § 2 k.k. użyłby on niewątpliwie określenia "orzeka", jak uczynił to w § 1 tego przepisu, lub zredagowałby art. 46 k.k. w sposób pozwalający uniknąć niezręczności, jaka wynikałaby z

nałożenia na sąd obowiązku orzekania nawiązki zamiast innego środka, objętego również obowiązkiem orzeczenia go przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2000 r., I KZP 5/00, Legalis; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2009 r., V KK 410/08, Legalis).

Odnosząc się w dalszej części do podniesionych przez obrońcę oskarżonych kwestii przypomnieć należy, iż **nawiązka** jest rodzajem „zryczałtowanego naprawienia szkody”, aktualizującym się w obliczu trudności z orzeczeniem obowiązku naprawienia szkody, a zarazem jest nadal środkiem mającym charakter penalny. W odniesieniu do kwestii orzekania tego środka kompensacyjnego treść przepisu art. 56 k.k. wyraźnie wskazuje, że stosuje się tu także odpowiednio dyrektywy wymiaru kary oraz okoliczności związane z wymiarem kary, o których mowa w art. 53 § 2 k.k. Przepis ten wyłącza jedynie możliwość odpowiedniego stosowania dyrektyw wymiaru kary z art. 53 k.k. do obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Podobnie jak w przypadku środka kompensacyjnego orzeczanego w oparciu o art. 46 § 1 k.k., pokrzywdzony może wnieść o egzekucję nawiązki, gdyż orzeczenie ją zasądzające ma charakter majątkowy, można mu nadać klauzulę wykonalności i przeprowadzić egzekucję wynikającej z niego należności. W odniesieniu do nawiązki określonej w § 2 art. 46 k.k. orzekający sąd nie jest obowiązany do bezpośredniego stosowania przepisów prawa cywilnego, w tym art. 481 k.c. regulującego kwestię odsetek. Obowiązek tego rodzaju ustawodawca przewidział jedynie w odniesieniu do rozstrzygnięć określonych w § 1 art. 46 k.k. Gdyby bowiem zamiarem ustawodawcy była regulacja, według której sąd miałyby stosować przy orzekaniu nawiązki również przepisy prawa cywilnego, to w treści art. 46 § 2 k.k. użyłby niewątpliwie określenia „stosując przepisy prawa cywilnego”, jak to uczynił w § 1 tego przepisu lub zredagowałby ten przepis (§ 2 art. 46 k.k.) w sposób pozwalający wprost na odnoszenie się do cywilistycznych aspektów rekompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2021 r., V KK 673/19, Legalis).

W związku z tym, istotnie w trakcie zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym kierownik oczyszczalni (...) Sp. z o.o. G. K. (2) (zatrudniona w tej jednostce od kilkudziesięciu lat) wskazała, że przez okres około roku (poprzedzający dzień składania przez nią zeznań - 16.04.2019 r.), od poniedziałku do godzin wieczornych pogarszały się ich parametry ścieków, które spływały do oczyszczalni (chodziło o azotany i fosforany). Powyższe zostało stwierdzone w trakcie badań ścieków, które spływały do oczyszczalni, a następnie były przepuszczane przez linię technologiczną i po ich oczyszczeniu i ponownym zbadaniu trafiały do rzeki G.. Z klarownych i wiarygodnych depozycji w/w wynikało też, że biorąc pod uwagę wyniki badań próbki pobrane do badań ze studzienki kanalizacyjnej w dniu 11 marca 2019 roku (pobrane po usunięciu cieczy nieznanego pochodzenia z cysterny należącej do oskarżonych), to takie ścieki nie mogą zostać przyjęte nawet do retencji (cała cysterna takich ścieków 24 m3 przekracza zaś dobowy ładunek dostarczany przez całe miasto). Po dostarczeniu



takiego ścieku do procesu technologicznego dodany musi być siarczan żelazowy w celu redukcji fosforu ogólnego, przy czym ponoszone w związku z tym koszty rozkładają się na znacznie dłuższy okres> Tym samym, w przybliżeniu koszty poniesione przez oczyszczalnię w przypadku każdorazowej takiej sytuacji (podawanie odpowiednich środków w procesie technologicznym przez cały tydzień - jak wskazała G. K. (2)) to kwota 15.000 złotych (vide k. 144). Chybione jest zatem stwierdzenie skarżącego (vide k. 1161), że (...) Sp. z o.o. określiła szkodę poniesioną przez tą spółkę na kwotę 15.000 złotych, gdyż w istocie jest to suma wymagana do jednorazowej neutralizacji zawartych w ściekach niebezpiecznych związków i substancji. W reasumpcji, uwzględniając, że proceder zanieczyszczenia miejskiej sieci kanalizacyjnej substancjami, które przekraczały dopuszczalne wartości wskaźników zanieczyszczeń (zwłaszcza związków siarki), trwał bezpardonowo przez kilkanaście miesięcy i miał miejsce wielokrotnie (cyklicznie powtarzał się z niedzieli na poniedziałek) określone przez Sąd Rejonowy kwot po 50.000 złotych tytułem nawiązek od każdego z oskarżonych

jest wręcz symboliczne i ze wszech miar uzasadnione.			
Wniosek			
Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny		
Zwiędle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.			
3.9.	<b>Obraza przepisu prawa materialnego</b> tj.  - art. 47 § 2 k.k. w zw. z art. 53 § 1 i 2 k.k. przez orzeczenie nawiązek na rzecz (...) w kwotach całkowicie nieadekwatnych do	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny	

	<p>następstw przypisanego oskarżonym czynu, a także w stosunku do K. C. (2) — w kwocie nieadekwatnej do jego możliwości zarobkowych i majątkowych.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Odnosząc się do powyższego zarzutu sprowadzającego się w istocie do kwestii rażącej niewspółmierności środka kompensacyjnego stwierdzić należy, iż jest on także chybiony.</p> <p>Pamiętać trzeba, że z racji na ocenny charakter zasad wymiaru kary, niewspółmierność kary musi być natury zasadniczej, tzn. w stopniu niedającym się zaakceptować. W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się</p>			

zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899). Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie

odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania w przedmiocie kary zawarte w art. 53 k.k. pozostawiają organowi orzekającemu pewien zakres swobody w procesie jej wymierzania.

Przy wymiarze środka kompensacyjnego za przypisane oskarżonym przestępstwo trzeba mieć na względzie to, że ilość lub postać zanieczyszczenia (skażenia) na skutek usuwania do studzienki kanalizacyjnej płynnej substancji, która przekraczała dopuszczalne wskaźniki zanieczyszczeń, zwłaszcza związków siarki, mogła stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. W tym miejscu podkreślić należy - w kontekście zarzutów apelanta - że orzeczenie nawiązek uzasadnia popełnienie przestępstwa umyślnego i nieumyślnego, i nie ma znaczenia, czy powstała szkoda w środowisku. Zachowania godzące w życie i zdrowie ludzkie i mogące spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi, a nawet zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym, muszą więc być należycie

(współmiernie do  
zawinienia i okoliczności  
przedmiotowych)  
represjonowane. Stąd  
też wysokość nawiązek,  
które sąd orzeka,  
winna odpowiadać przede  
wszystkim potrzebie  
prewencyjnego i  
wychowawczego  
oddziaływania, a  
pośrednio też i odbioru  
orzeczenia sądowego jako  
słusznego, w kontekście  
stopnia zawinienia  
oskarżonych.

Sąd Okręgowy nie  
podziela argumentów  
związanych z zarzutami  
dotyczącymi rzekomej  
niewspółmierności  
środków  
kompensacyjnych w  
postaci nawiązek  
wymierzonych  
oskarżonym. Oskarżeni  
uprawiali swój proceder  
bardzo długo (przez okres  
około półtora roku), ilość  
odpadów, jakie zostały w  
tym czasie usunięte była  
olbrzymia, zagrożenie dla  
środowiska było znaczne.  
Oskarżeni są ludźmi  
zamożnymi, a ich działania  
podyktowane były chęcią  
maksymalizacji zysków.  
Dlatego zarówno wysokość  
kar jednostkowych i  
kary łącznej pozbawienia  
wolności (w odniesieniu  
do oskarżonego K. C.  
(2)) i kar jednostkowych  
(wobec I. C.), długość  
okres próby, jak i  
wysokość kar grzywien i  
nawiązek, są adekwatne do  
stopnia winy oskarżonych  
i do stopnia społecznej

<p>szkodliwości ich czynów oraz uwzględniają ich możliwości zarobkowe.</p> <p>W aspekcie powyższego, podzielić należało stanowisko Sądu pierwszej instancji co do zasadności orzeczenia wobec oskarżonych nawiązek na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwotach po 50.000 złotych.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonych I. C. i K. C. (2) od zarzucanych im czynów opisanych w punktach I i II wyroku, umorzenie postępowania wobec K. C. (2) z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, względnie - warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego K. C. (2) w zakresie odnoszącym się do czynu opisanego w punkcie III wyroku., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.		
---	--	--

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Utrzymanie w mocy wszystkich rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Wyrok jest słuszny i sprawiedliwy, zaś apelacja obrońcy oskarżonych I. C. i K. C. (2), a także Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim, bezzasadna. Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób co do zasady wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych I. C. i K. C. (2) w zakresie popełnienia przypisanych im przestępstw, subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonych kar i środków karnych oraz kompensacyjnych, zaś w przypadku oskarżonego T. Z. w zakresie braku podstaw do przypisania mu sprawstwa i winy w zakresie inkryminowanego mu czynu. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były	



nie tylko dowody obciążające oskarżonych, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.	
<b>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiążle o powodach zmiany	

<b>1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia		

1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>6. Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p>Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 636 § 1 i 2 k.p.k., art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 663 ze zm.) zasądził od oskarżonego I. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.180 złotych tytułem opłaty za drugą instancję i kwotę 263,85 złotych tytułem zwrotu wydatków (to jest tytułem zryczałtowanych kosztów doręczeń) związanych z postępowaniem odwoławczym. Bowiem oskarżony jest emerytem i przedsiębiorcą z uposażeniem w wysokości 2.000 złotych brutto miesięcznie z tytułu emerytury oraz w wysokości 3.000 złotych brutto z tytułu działalności gospodarczej, a ponadto, posiada na współwłasność składniki majątku nieruchomego i ruchomego o wartości przekraczającej kwotę miliona złotych, a tym samym, przy wykazaniu minimum dobrej woli oraz chęci będzie w stanie uiścić należności na rzecz Skarbu Państwa (tym bardziej, że istnieje możliwość uregulowania kosztów sądowych w formie ratalnej). Zatem obciążenia na poziomie ukształtowanym orzeczeniem sądu odwoławczego będą współmierne do wagi przypisanego mu czynu i będą stanowiły dla niej dolegliwość, lecz nie przekraczającą stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu, jak i jego możliwości finansowych.</p>

3.	<p>Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 636 § 1 i 2 k.p.k., art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 663 ze zm.) zasądził od oskarżonego K. C. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.180 złotych tytułem opłaty za drugą instancję i kwotę 263,85 złotych tytułem zwrotu wydatków (to jest tytułem zryczałtowanych kosztów doręczeń) związanych z postępowaniem odwoławczym. Bowiem oskarżony jest mężczyzną w średnim wieku, kierownikiem przedsiębiorstwa (...) z uposażeniem w wysokości 4.000 złotych brutto miesięcznie, a ponadto, posiada na współwłasność składniki majątku nieruchomego i ruchomego o wartości przekraczającej kwotę 610.000 złotych, a tym samym, przy wykazaniu minimum dobrej woli oraz chęci będzie w stanie uiścić należności na rzecz Skarbu Państwa (tym bardziej, że istnieje możliwość uregulowania kosztów sądowych w formie ratalnej). Zatem obciążenia na poziomie ukształtowanym orzeczeniem sądu odwoławczego będą współmierne do wagi przypisanego mu czynu i będą stanowiły dla niej dolegliwość, lecz nie przekraczającą stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu, jak i jego możliwości finansowych.</p>
4	<p>W związku z nieuwzględnieniem apelacji Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim, zważywszy na treść art. 636 § 1 i 3 k.p.k. Sąd Okręgowy ustalił, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej skargi apelacyjnej prokuratora, ponosi Skarb Państwa.</p>

7. **PODPIS**